

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ. ŚRODA, 1-GO STYCZNIA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 1

Niemcy, Rosja i Japonia

Niemcy szukają kontaktu z Wielką Brytanią. Po podpisaniu paktu morskiego latem bieżącego roku zdawało się ludziom w Berlinie, że byk brytyjski wzięty jest za rogi, a dalsze prace dokola jego tresury na wiernego sprzymierzeńca niemieckiego (oczywiście do czasu) nie będą następcą już większych trudności. Okazało się, że optymizm ten był b e z z a s a d n y. W. Brytania w międzyczasie związała się jeszcze ściślej z Francją, a konflikt w Afryce Wschodniej jakoś nie przysłużył się zbliżeniu anglo-niemieckiemu.

Nie trzeba zasypiać gruszek w poście: Berlin stara się jak może — niemiecka akcja propagandowa w Anglii jest prowadzona wszystkimi drogami i środkami, poczynając od inspiracji w prasie, a kończąc na meczu footballowym. W Berlinie śledzono się z nieładą napięciem przebieg kryzysu ministerjalnego w Anglii, stosunek Londynu do Ligi Narodów, niezmierzony wpływ angielskiej opinii publicznej na rząd, fały przyjaznych stosunków z Francją i wrogich stosunków z Włochami, ale przede wszystkim osobiste zły stosunek do Mussoliniego, uważanego w Londynie za winowajcę głównego w tem wszystkimi, co się obecnie dzieje. Każde z tych zjawisk poszczególnie i wszystkie razem dają Niemcom bardzo wiele do myślenia: kto wie, czy podobny stosunek nie będzie kiedyś w przyszłości do Niemiec...

Niedawno w prasie ukazała się wiadomość o rozmowie, jaką miał ambasador W. Brytanii, w Berlinie z p. Hitlerem. Komunikat oficjalny wprowadził zdezorientował wiadomości, ale prasa angielska i... sowiecka podały, że chodziło o stosunek do Rosji. Więc podobno jeszcze raz kanclerz Niemiec powtórzył dyplomacie angielskiemu, co mówił w swoim czasie p. Edenowi:

że Niemcom zależy na jaknajbliższych i jaknajserdeczniejszych stosunkach z Anglią i że pod tym względem gotowe są dać Londynowi wszelkie jaknajdalej posunięte gwarancje i obietnice — że Niemcy gotowe są w równej mierze zagwarantować pokój Francji do której nie roszczą sobie najmniejszych pretensji, uważając sprawy graniczne za przesądzone.

że Niemcy ostrzegają W. Brytanię i Europę przed niebezpieczeństwem bolszewickim i gotowe są podjąć się roli stróża porządku zachodniego wobec Rosji bądź z pomocą mocarstw zachodnich, bądź też bez ich pomocy. Niemcom wobec tego należy pozostawić wolną rękę w sprawach Wschodu europejskiego. Tylko pod tym kątem widzenia należy, zdaniem p. Hitlera, patrzeć na zbrojenia niemieckie.

Ten program polityczny niemiecki nie jest niczem nowym. Hitler przy każdej okazji powtarza to samo, co zresztą

Włosi zbombardowali szpital szwedzki

Zginał cały personel misji Czerwonego Krzyża. — Protest przeciw spaleniu kościołów w Abbi-Addi

Addis Abeba 31 grudnia. Pat. Ras Desta donosi, iż samoloty włoskie zbombardowały oddział szwedzkiego Czerwonego Krzyża, niszcząc go całkowicie. Zginęło 9 Szwedów, członków misji, oraz 23 Abisyńczyków, którzy im towarzyszyli.

Delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Abisynii wysłał depeszę z protestem przeciwko bombardowaniu misji do Genewy.

Addis Abeba, 31 grudnia. Pat. Podczas bombardowania ambulanu szwedzkiego Czerwonego Krzyża, według wiadomości ze źródeł abisyńskich, zginął cały personel ambulanu z wyjątkiem naczelnego lekarza Hylantera, który został ciężko ranny oraz dr. Smitha Holma i pielęgniarki, którzy również odnieśli rany.

Londyn, 31 grudnia. Pat. Abuna Kirilos, arcybiskup ko-

ścioła abisyńskiego wystosował do przedstawicieli kościoła anglikańskiego depeszę, w której protestuje przeciwko spaleniu przez Włochów kościołów w chwili opuszczenia Abbi Addi.

Arceybiskup zwraca się do wszystkich wyznań chrześcijańskich, nawołując do potępienia „tego świętokradztwa“.

Warszawa, 31 grudnia. Pat. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P.A.T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynii:

Według nieoficjalnych danych wiadomości ze źródeł abisyńskich, powtórzonych przez Reutera i Havasa na froncie północnym toczą się zacięte walki, w których rzekomo już zginęło 23 oficerów włoskich.

Wojska rasa Kassy, rasa Seyuma i Mulugety nacierają w kierunku na Makalle. Straty zarówno włoskie jak i abisyńskie mają być znaczne.

Nikt nie wątpi, że wszystkie rozterki i przygody wojenne w Europie wyzyskiwane są przez Japonię bez najmniejszej ceremonii. Sztab japoński nikogo się nie wstydzi, nikogo się nie boi. Nie mamy, niestety, bezpośredniego dostępu do japońskiej prasy, ale to, co czytamy z wycinków tej prasy w pismach angielskich, rosyjskich i niemieckich przekracza wszelkie wyobrażenia o japońskim napięciu imperialistycznym. Japonia zabrała się do **pożarcia Chin** w jaknajkrótszym czasie. Japonia sadowi się w Sjamie, aby być bliżej Indji. Kolonizacja japońska posuwa się szybko ku wyspom Pacyfiku. Japończycy nie tają, że ich celem będzie wkrótce Australia.

Gra idzie o wielką stawkę. Poruszona jest struna najbardziej życiowych interesów Imperjum Brytyjskiego. Wiadomo z historii, że w takich momentach Anglicy decydują się szybko i działają energicznie. Wielka Brytania nie lekceważy sobie potęgi Japonii. Jest ona raczej zaskoczona dużym postępem imperializmu japońskiego w ciągu ostatnich miesięcy. W możliwość komplikacji wojennych na Dalekim Wschodzie nie tylko nikt nie wątpi, ale wszyscy wierzą, że polityka japońska musi się wreszcie skończyć wojną. Z kim?...

Mówiono o wojnie z Rosją. Oczywiście, że w celach japońskich m. in. figuruje odsunięcie Rosji od Oceanu Wielkiego, a może nawet przegnanie wojsk czerwonych poza Bajkał. W tym celu zostało stworzone państwo Mandżukuo. W tym celu Japonia pcha się do Zewnętrznej Mongolji. Doświadczenia wojskowo-kolonizacyjne Mandżurji dowiodły jednak, że warunki klimatyczne na tych terenach są dla Japończyków zabójcze. Japończyków ciągnie na polu-

Według komunikatu oficjalnego włoskiego na obu frontach nie wydarzyło się nic godnego zanotowania.

Na froncie południowym według wiadomości ze źródeł francuskich lotnictwo włoskie ujawnia wzmoczoną działalność.

Władze abisyńskie w obawie ataku włoskich samolotów nakazały niezwłocznie ewakuację miasta Harraru w razie otrzymania wiadomości o zbliżeniu się włoskiej eskadry powietrznej.

Sen. Borah kandydatem na prezydenta St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 31 grudnia.

(Pat) — Senator Borah został wysunięty przez partję republikańską, jako kandydat na prezydenta, a burmistrz Nowego Jorku, Lagardia — jako kandydat na wiceprezydenta.

dnie, do słońca. I dlatego północny kontynent azjatycki traktują tylko jako zabezpieczenie sobie tyłów przed Rosją. Kilka lat temu Rosja czuła się tak słaba, że musiała ustąpić z kolei wschodniochińskiej. Dzisiaj wątpliwe jest, by ustąpiła z czegokolwiek. Odwrotnie, ostatnie posunięcia wojsk na Dalekim Wschodzie, przyjęcie w Moskwie dla dowódców floty Dalekiego Wschodu — wszystko to razem świadczy, że wojna w Azji traktowana jest w Rosji jako zjawisko na czasie.

A teraz rzecz najciekawsza. Rosja popierana jest bezwzględnie przez Anglię. Anglia nie chce, aby Rosja — jej stary wróg — został pobity przez Japonię. Wrogi stosunki angielsko-rosyjskie poprawiły się znacznie. Handel między obu krajami wzrasta nieustannie. Rosja przenosi zamówienia z Niemiec do Anglii, a Anglia przenosi kredyty z Niemiec do Rosji.

W tych warunkach nic dziwnego, że Hitler nie wybrał się w porę. Cały jego program współpracy niemiecko-angielskiej spalił na panewce — jest nieaktualny. Kamień węgielny narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej został nagle przez bieg historii ruszony z posad. Japonia udaremnia ewentualną krucjatę Zachodu przeciw Rosji... Jej żarłoczność niepokoi Anglię i USA. w sposób niezwykle. Akcja japońska na Dalekim Wschodzie paraliżuje antyrosyjskie intencje Berlina.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach starzy przyjaciele Rosji — Reichswehra i jej generalicja — trąbią na odwrót i podnoszą znów stare hasło Bismarcka „Zurück zu Russland“...

Ale już jest za późno... Ten rozdział polityki Trzecia Rzesza przegrała. Co, daj Boże, i na przyszłość...

Najmilszy podarek na Nowy Rok!

Odbiornik ECHO — 121 — Z prod. P.T.Z. Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie.

Niska cena zł. 153 — za gotówkę, przyjmuje się jedną obligację pożyczki Narodowej na nominalną sumę zł. 50.—. Raty po zł. 13 gr. 60 miesięcznie przez 34 raty.

Linguaphone Institute — nauka języków obcych na płytach. Adaptery i patefony światowej marki „Paillard”.

INŻ. JAN ZABOKLICKI

Łódź, Al. Kościuszki 53, tel. 115-69.

Oglądajcie wystawę okienną najbliższą w Łodzi.

Kantor Wymiany i Loterii
SAMUEL WEINBERG i SANO
KASMAN życzą swoim PP. klientom i graczom

Nowego Szczęśliwego Roku

Łódź, Piotrkowska 60

Katastrofa kolejowa... w powietrzu

Paryż, 31 grudnia.

(Pat) — Na kolejce linowej w pobliżu Chamonix, miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Wagon z 20 turystami wykołubił się i zawisł w powietrzu na wysokości 2 tys. metrów.

Pomocniczy kabel nie dopuścił na szczęście do runięcia w przepaść wagonu, który po 7 godzinach uciążliwej pracy wśród zamieci śnieżnej udało się osadzić na linie.

Naskutek tego wypadku, w powietrzu pozostawał również przez ten czas, inny wagon, którym jechał m. in. deputowany m. Paryża, przewodniczący „Jeunes patriotes” — Taittinger.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Grand-Kino

DZIŚ I CODZIENNIE
CHIŃSKIE MORZA

CLARK GABLE
JEAN HARLOW
WALLACE BEERY

Pocz. o g. 12

Ceny miejsc na poranki od **80 gr.**

Zdarzenia i ludzie**Czerwony Krzyż w Abisynji**

Garączkowa praca w Genewie i w rejonie działań wojennych. — Lekarze, pielęgniarki i materiały opatrunkowe. — Szpitale na samolotach

Korespondencja własna „Republiki”

Genewa, w grudniu.

W pierwszych dniach października centrala Czerwonego Krzyża w Genewie otrzymała następującą depeszę:

„Addis Abeba koniecznie potrzebuje pieniędzy dla pierwszej ekspedycji sanitarnej w prowincji Tigre stop przysyłajcie co możliwe łam-bie”.

Poraz pierwszy prowincje afrykańskie, w których toczy się wojna, zwróciły się o pomoc do Czerwonego Krzyża. 23 października wyrusza już z Marsylii parowiec „Chantilly”. Na jego pokładzie znajdują się pp. Sidney H. Brown i dr. Marcel Junod, delegowani centrali Czerwonego Krzyża w Genewie. Dr. Marcel Junod jest sławnym chirurgiem, a Sidney Brown jest członkiem sekretariatu Międzynarodowego Komitetu. Jest on synem znanej rodziny przemysłowej Brown Boveri.

Wojskom włoskim grozi okrazenie
Ostatnia ofenzywa abisyńska sparaliżowała wszystkie plany sztabu włoskiego

Łondyn, 31 grudnia.

(Pat) — Agencja Reutersa donosi z frontów abisyńskich:

Na froncie północnym, walki weszły w nową fazę. Abisyńczycy zaczynają przechodzić od ofensywy, gdy w początku kampanii, pozwalali niemal bez walki zajmować włosom szereg miejscowości w prowincji Tigre.

Właściwości terenu sprzyjają abisyńczykom i zwiększają trudności włoskie. Na obszarach tych, pełnych głębokich

rozpadlin i wąwozów, dostarczanie żywności oddziałom, znajdującym się w marszu jest niesłychanie utrudnione.

Oddziały ras Kassa, ras Seyuma i ras Mulugeta, posuwają się w kierunku Makalle. Od kilku dni przypisuje się abisyńczykom zamiar dokonania wielkiego ruchu okrążającego, mającego zmusić włosów do opuszczenia większej części terenów między Hausien a Makalle pod groźbą odcięcia ich od podstaw operacyjnych. W toczących się walkach,

obie strony poniosły duże straty.

Korespondent Reutersa w Mombassa donosi, że według obiegających tam pogłosek, znaczne siły włoskie skoncentrowane jakoby niedaleko od Dolo, na pograniczu kolonii angielskiej Kenya, Abisynji i Somali włoskiego, nie zostały tam skierowane jedynie dla walki z armią rasa Desta, która zagrażała obejściem włosów od skrzydła.

Jak mówią, ze względu na krytyczną sytuację międzynarodową, dowództwo włoskie wydało zarządzenia celem wzmocnienia swego lewego skrzydła na wypadek możliwości zaszachowania tego skrzydła przez wojska brytyjskie od strony Kenya, co mogłoby załamać całą kampanię włoską na południu.

Na terenach okupowanych przez Włochy, cenzura wojskowa została ostatnio znacznie zaostrzona, zwłaszcza w Erytrei, gdzie swoboda ruchu dziennikarzy uległa znacznym ograniczeniom.

Afera bankowa we Włoszech

Skazanie bankierów za przemyt walut

Rzym, 31 grudnia.

(Pat) — W Trieście policja wykryła tajną organizację, trudniącą się przemytem walut.

Na czele tej organizacji, obejmującej 27 osób, a działającej na terenie całych Włoch, stali: bankier Rocco oraz bracia

Bolaffio, również właściciele banku.

Bracia Bolaffio skazani zostali na półtora miliona lirów grzywny, zaś Rocco na 1.250.000 lirów. Banki zostały zamknięte, a wszystkich winnych skazano na zesłanie.

POWODZ W POŁUDNIOWEJ FRANCJI

Przerwana komunikacja wskutek obsunięcia się skał

Paryż, 31 grudnia.

(Pat) — Nad Finisterem i Mozbiha-nem szaleje w dalszym ciągu burza. W

Berg Heil w Finisterze, morze zniszczyło tamę na przestrzeni 250 mtr.

Dotychczas fala wyrzuciła na brzeg

Personel Międzynarodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi

„MITRANZA” Sp. Akc. w Łodzi

składa p. Dyrektorowi Zygmuntowi Teemanowi

w dniu 20-lecia

istnienia firmy serdeczne powinszowania i życzenia dalszej owocnej pracy.

Nowe mundury wojsk lotniczych

wprowadzone będą w najbliższym czasie

Warszawa, 31 grudnia.

W najbliższym czasie wojska lotnicze otrzymają nowe mundury. Mundur składać się będzie z frencza i spodni koloru ciemno-stalowego. Frencz otwarty z krótkimi kłapami, będzie jednorzędowy. Dystynkcje na ramionach takie same, jak w innych rodzajach broni.

Do mundurów w czasie służby nosić się będzie ciemno-stalowa koszula i czarny krawat. Poza służbą, przy wy-

stąpieniach uroczystych, obowiązywać będzie biała koszula, kołnierzyk i czarny krawat.

Czapka kształtu „angielskiego” posiadać będzie czarny, lakierowany daszek.

Paś noszony będzie jedynie w czasie służby garnizonowej lub w polu. Płaszcz dwurzędowy otwarty będzie również koloru ciemno-stalowego.

Zwłoki autorki „Teodory” wyłowiono z Dunaju

Wiedeń, 31 grudnia.

(Pat) — Dziś rano zostały wyłowione z Dunaju koło Regensbrunn zwłoki hr. Marji Binerth Schmerling, wiedeńskiej arystokratki i autorki operetki „Teodora”, która po 5 przedstawieniach, zesłała z repertuaru.

Jak wiadomo, autorka przed miesiącem zniknęła w tajemniczy sposób, przy czym istniały poszlaki, że popełniła ona samobójstwo, rozgoryczona niepowodzeniem swej operetki. Poszlaki te dzisiaj zostały potwierdzone.

zwłoki 7 marynarzy, którzy zatoneli w noc w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, podczas rozbicia się statku „Avenir du Marin”.

Grenoble, 31 grudnia.

(Pat) — Ulewne deszcze, jakie przeszły ostatnio nad rejonem alpejskim, wywarły znaczne szkody. Wezbrane potoki wylały w licznych miejscach. Szosa wiodąca z Grenoble do przełęczy Lautaret, została uszkodzona przez powódź na przestrzeni około 30 metrów.

W górnych Alpach most został zniszczony przez wezbrany potok. Wskutek osunięcia się skał, komunikacja pomiędzy Embrun i Briancon została przerwana.

Poziom wody rzek Garonny, Saony i Rodanu, zaczął się obniżać. Powódź osiągnęła dzisiaj w nocy punkt kulminacyjny.

Wybite szyby w poselstwie angielskim w Kownie

Ryga, 31 grudnia.

(Pat) — Z Kowna donoszą: W nocy z 29 na 30 grudnia, niewykryty sprawca wybił kamieniem szybę w poselstwie angielskim w Kownie.

Z ramienia rządu, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Urbszys wyraził w poselstwie ubolewania.

W cichym domu nad jeziorem Genewskim pracuje się gorączkowo. Holandia i Norwegia urządzają ekspedycję lekarzy i pielęgniarek, Norwegia komunikuje załadowanie całego szpitala na trzy samoloty sanitarne, które mają wylądować w Ogaden. Anglia wysłała całą grupę lekarzy i pielęgniarek, które pracowały już w swoim czasie w Paragwaju, Villafra i Nanavie i mają odpowiednie doświadczenie. Samolot, który 16 lipca 1933 r. po brawurowym locie wylądował na samym środku okręgu, w którym toczyła się wojna — w Villa Montes w Boliwii, wystartował siłą swych trzech motorów do Afryki.

Z Belgii, Danii, Indii i Portugalii na deszły do Genewy jednakowe depesze: Organizacje Czerwonego Krzyża w tych państwach urządziły publiczne kwesty. Prawie milion franków stoi już do dyspozycji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Brown i dr. Junod są w stałym kontakcie z centralą. Negus oczekiwał ich w Addis Abebie osobiście i sam scharakteryzował całe położenie. Dotychczas Czerwony Krzyż wysłał materiał na 700 łóżek, 70 nielegnarek, 40 lekarzy i niezliczona ilość środków opatrunkowych i lekarstw: częściowo ludzi i rzeczy transportowano zapo-

mością 7-ju trzymotorowych samolotów. Budżet towarzystw Czerwonego Krzyża, z których sam amerykański Czerwony Krzyż wykazuje przeszło 250.000 dolarów rocznie, prawdopodobnie został przekroczony. Zadanie bowiem, które jest do spełnienia w Afryce, nie jest mniejsze niż w 1919 r. podczas epidemii tyfusu w Europie wschodniej, w r. 1923 podczas trzęsienia ziemi w Japonii, Chilli i Persji, w r. 1923 podczas trzęsienia ziemi na Azorach i podczas wojny w „Zielonym Piekle”. Przypadek jednak Czerwony Krzyż niczego nie zaniedbuje i w cichym domu nad Jeziorem Genewskim tak samo jak przedtem dba się o odnalezienie jakiegokolwiek zaginionego francuskiego żołnierza Legii Cudzoziemskiej, jak i o racjonalne rozdzielanie procentów fundacji cesarowej Shoken, która zapisała Międzynarodowej Organizacji Czerwonego Krzyża kapitał 100.000 yenów. Główny temat trosk naturalnie stanowią obecnie sprawozdania, które nadchodzą z Afryki, a to zarówno z abisyńskiej jak i z włoskiej strony.

Istnieje bowiem armia na świecie, której żołnierze bohatersko walczą po obydwu stronach pola walki. Są to żołnierze Czerwonego Krzyża.

1936

W dniu dzisiejszym wkraczamy w 44-ty rok naszej pracy.

Stodczyce **BRANKA** docierają dziś do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Co jest przyczyną ich z dnia na dzień niemal wzrastającej popularności?

Wysoka jakość i niska cena!

Oto program naszej pracy — tajemnica naszego powodzenia.

BRANKA

S. A.

Lwów

Gen Baden-Powell zachorował

Londyn, 31 grudnia. (Pat) — Naczelny skaut lord Baden-Powell, który podróżuje obecnie wzdłuż zachodniego brzegu Afryki, zapadł na tropikalną gorączkę.

Aczkolwiek nie jest to choroba ciężka, to jednak wobec sędziwego wieku naczelnego skauta, który liczy 79 lat, budzi ona pewne obawy.

Lady Baden-Powell, która podróżuje z nim razem, również zachorowała na tę samą chorobę.

Zgon ambasadora niemieckiego w Paryżu

Paryż, 31 grudnia. (Pat) — Ambasador niemiecki w Paryżu, Roland Koester przed kilku dniami zachorował na bronchit, któremu towarzyszyła wysoka gorączka.

W poniedziałek stwierdzono, że związało się zapalenie płuc. Chorego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do amerykańskiego szpitala w Paryżu, w którym następnego dnia zmarł.

Zyczenia noworoczne dla papieża,

złożyła ambasada polska

Citta del Vaticano, 31 grudnia. (Pat) — Ojciec Święty przyjął na prywatnej audiencji charge d'affaires Janikowskiego, który wraz z personelem ambasady polskiej przy Watykanie złożył papieżowi życzenia noworoczne.

Wzrost wkładów

w Komunalnych Kasach Oszczędności

Warszawa, 31 grudnia. Stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności w listopadzie r. b. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrósł znacznie i wyniósł ogółem 662.754 tys. złotych. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych wyniosły 607.374 tys. złotych, a na rachunkach czekowych bieżących i otwartego kredytu — 55.380 tys. złotych. Wzrost przypada głównie na wkłady na książeczkach oszczędnościowych.

Najwięcej wkładów wykazują kasy miejskie — 440.671 tys. zł., a następnie powiatowe — 217.676 tys. zł.

Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to pierwsze miejsce pod względem ilości wkładów zajmuje województwo warszawskie z kwotą 126.387 tys. zł., w tem Warszawa 95.525 tys. zł. dalej idzie woj. krakowski — 124.460 tys. zł., woj. śląskie — 122.949 tys. zł. i poznańskie — 104.451 tys. zł. Najmniejszą ilość wkładów wykazują kasy komunalne, znajdujące się na terenie województw wschodnich.

Pensje orderowe za krzyż „Virtuti Militari”

Warszawa, 31 grudnia.

Biuro kapituły orderu wojennego „Virtuti Militari” komunikuje nam, że z dniem 2-go stycznia 1936 r. kasy urzędów skarbowych zaczną wypłacać pensje orderowe za krzyż „Virtuti Militari” w wysokości 300 zł. — wszystkim kawalerom tego orderu, niesłużącym czynnie w wojsku.

Pełnomocnictwo dla dyrektora Kłajpedzkiego

Ryga, 31 grudnia.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą: Sejmik kłajpedzki w 3-ch czytaniach uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla dyrektora.

Dyrektorat na mocy tej ustawy, zostaje upoważniony do pokrycia wydatków na administrację do 31 marca 1936 roku, do którego terminu ma być opracowany nowy budżet.

Gen. Kondylis wygwizdany

Ateny, 31 grudnia.

(Pat) — Gen. Kondylis podczas wygłaszania mowy wyborczej w Serres w Macedonii został wygwizdany, wobec czego przerwał on swój objazd i powrócił do Salonik.

Dzień Nowego Roku świętem narodowym Turcji

Stambuł, 31 grudnia.

(Pat) — Dzień Nowego Roku został ogłoszony jako święto narodowe Turcji. Decyzja ta zapadła po wprowadzeniu w Turcji kalendarza gregoriańskiego.

Plk. Lindbergh przybył do Liverpoolu

Tajemnicza wizyta. — Znakomity lotnik strzeżony jest przez policję

Londyn, 31 grudnia. (Pat) — Tajemnica pobytu plk. Lindbergha i jego rodziny, wzbudzająca od kilku dni wielkie zainteresowanie w Anglii i St. Zjedn., została wyjaśniona. Dziś otrzymano komunikat urzędowy, który stwierdza, że plk. Lindbergh z rodziną znajduje się na pokładzie pa-

rowca amerykańskiego „American Impor-ter”. Istotnie, parowiec wszedł do portu o godz. 11-ej.

Policja wydała specjalne zarządzenia, utrudniające dostęp do statku. Dziennikarze nie mogli otrzymać od Lindbergha wyjaśnienia powodów jego podróży. Samochód Lindbergha, który zatrzy-

mał się w odległości kilku metrów od pomostu, oddał się z rodziną Lindbergha w nieznanym kierunku, eskortowany przez samochód policyjny.

Liverpool, 31 grudnia.

(Pat) — Rodzina Lindbergha opuściła miasto, udając się w nieznanym kierunku.

Faszyści fińscy mieli wyruszyć do Estonii

aby czynnie pomóc spiskowcom estońskim

Helsinki, 31 grudnia. (Pat) — Ogłoszono tu komunikat w sprawie obywateli fińskich, zamieszkałych w ruchawkę zamachowców estońskich.

Aresztowany został w Abo pewien handlowiec, który z Niemiec sprowadził do Finlandii broń, celem dostarczenia jej estońskim zamachowcom. Przed kilku dniami aresztowano dwóch mieszkańców wysp alandzkich, którzy oskarżeni są o sprowadzanie broni z Gdańska.

Poszukiwany przez policję Virkunen, sekretarz redakcji czasopisma młodzieżowego faszystowskiej „Suimusta” zbiegł.

Według informacji miejscowej prasy, bojówki fińskiej „Uł” patryjotycznej były już 6 grudnia w pogotowiu i miały 8-go wyruszyć z pomocą zamachowcom estońskim.

Demonstracje antyangielskie w Egipcie

Znów zajście przed uniwersytetem w Kairze

Kair, 31 grudnia. (Pat) — Przed uniwersytetem studenci zorganizowali dzisiaj manifestację, wykorzystawszy w tym celu uroczystość otwarcia kongresu chirurgii. Zgromadzone po obu stronach głównego wejścia tłumy studentów, witały przybywających na kongres delegatów

okrzykami: „Precz z Anglią”, „Egipt dla egipcjan”, „Precz z wysokim komisarzem”.

Ponieważ nie doszło do poważniejszych zajść, policja nie interwenjowała. W uroczystości otwarcia kongresu, nie wzięły udziału ani król, ani Wysoki Komisarz.

Ograniczenie dla cudzoziemców w Rosji

Nawet dziennikarzom zagranicznym będą czynione trudności

Paryż, 31 grudnia. (Pat) — Havas donosi z Moskwy: Ogłoszono nowe przepisy, dotyczące pobytu cudzoziemców w Z. S. R. R. Przepisy te zabraniają pobytu w strefie nadgranicznej, której głębokość waha się od kilometra do kilkudziesięciu. Prawdopo-

dobnie znaczna część kontraktów ze specjalistami cudzoziemskimi nie będzie odnawiana.

Okres ważności pozwoleń na pobyt wydawanych dziennikarzom, ma również ulec redukcji.

Płonąca choinka spowodowała katastrofę

w czasie zabawy, która odbywała się w szkole

Londyn, 31 grudnia. (Pat) — W Keflavik na Islandii, wydarzyła się okropna katastrofa na zabawie, zorganizowanej dla miejscowej młodzieży. Choinka ustawiona w drewnianym baraku, w którym odbywała się zabawa, zapaliła się. Zanim przybyła straż

ogniowa, połowa budynku padła pastwą

plamieni. Spod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki dwóch kobiet i czworga dzieci. Kilkadziesiąt osób doznało mniej i więcej poważnych obrażeń. W zabawie brało udział przeszło 180 dzieci. Znaczna ich część uratowała się, wyskakując przez okna z płonącego budynku.

POLSKI FIAT

508

Kompletny 4-osobowy samochód z dwoma kołami zapasowymi, kierunkowskazami i narzędziami kosztuje tylko

zł. 5.400.-

NISKA CENA

obniżona do przeciętnego poziomu cen europejskich

MOCNA BUDOWA

starannie dostosowana przez jedyną polską wytwórnię do istniejących warunków drogowych

BEZPIECZEŃSTWO

uzyskane dzięki najbardziej nowoczesnej budowie (karoseria stalowa, hydrauliczne hamulce i t. d.)

SPRAWNA OBSŁUGA

oraz stała dostawa tanich części zapasowych, którą zapewnia fabryka położona w centrum Polski

OTO ZALETY, KTÓRYM ZAWDZIĘCZA SWE POWODZENIE

POLSKI FIAT

508



DOSTAWA NATYCHMIASTOWA



Prezydent Roosevelt

napisał powieść kryminalną

Paryż, 31 grudnia. (Pat) — „Comoezie” donosi z Hollywood, że prezydent Roosevelt napisał powieść kryminalną, którą odczytał gro-
nu swych przyjaciół.

Kilku młodych pisarzy zwróciło się do prezydenta o pozwolenie dokonania przez nich wspólnie przeróbki filmowej z jego powieści. Prezydent udzielił swej zgody pod warunkiem, że całkowity dochód z przedstawień, przeznaczony zostanie na cele dobroczynne.

Premier Kościalski

złożył urzędnikom życzenia noworoczne

Warszawa, 31 grudnia. (Pat) — Dzisiaj, o godz. 14.20 prezes rady ministrów, p. Marian Zyndram-Kościalski, odwiedził wszystkie biura prezydium rady ministrów, składając urzędnikom życzenia noworoczne.

Zamieć

Stań przy oknie i powiedz, co widzisz —
— Śnieg,
Płatków zawrotny, oszalały bieg...

Wirują płatki, kołują
Masą beznadziejną i gupią,
Bi. leją na tle kamienie
Upiornie i trupio.
Jak ślepicy poomacku
Szukają daremnie pomocy,
Jakgdyby na śpiące miasto
Spadł atak lotniczy w nocy!...

U-cie-ka-a-a-ć do schronu!...

Więc pędzą śnieżną szarugą
Najpierw w jedną stronę,
Potem w drugą
I znów spowrotem
Pijackim kołowrotem,
Litości!... Teraz w górę
Całą chmurą prosto w chmurę!...
Ratunku!... Ratunku! — — — proszą,
Opadają, znów się wznoszą,
Jeszcze raz... I jeszcze raz...
Gaz!
Gaz!!...
G-a-a-a-z!!!

Aż opadły bezsilnie omdlałe
I w omdleniu stopniały...

Stań przy oknie i powiedz:
— Coś widział?...
I powiesz:

— Śnieg,
Siwe nieba ły,
Płatków zawrotny oszalały bieg,
Szczutych, jak ja i ty.

JERZY BOLSKI.

Ze świata filmu

W Paryżu rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Samson” według H. Bernsteina, w reżyserji Tourneur, z Harry Baur i Gaby Morlay w rolach głównych.

W najbliższych dniach rozpoczynają się zdjęcia do filmu „Strach” według Stefana Zweiga z Gaby Morlay w głównej roli kobiecej.

Wedle danych pisma „Film Daily” wyświetlano w Stanach Zjednoczonych w ciągu 11-tu pierwszych miesięcy br. 207 filmów zagranicznych, w tej liczbie 66 niemieckich, 43 angielskie, 24 francuskie, 14 meksykańskich, 11 węgierskich, 10 sowieckich, 10 hiszpańskich, 5 włoskich, 5 szwedzkich, 3 polskie, 3 argentyńskie, 2 szwajcarskie i 1 czeskosłowacki.

Projektowane jest, jak donosi agencja sowicka TASS, stworzenie na południu ZSRR w jednym z najbardziej malowniczych zakątków Zw. Sow. wielkiego miasta filmowego. Miasto zajmować ma przestrzeń 105.000 m. kw. i otoczone będzie terenem 40 kilometrowym, przeznaczonym dla celów wytwórni. Wytwórnia posiadać będzie studia zaopatrzone w najbardziej nowoczesne urządzenia i projektuje wypuszczenie corocznie około 200 filmów.

Znany artysta filmowy John Barrymore zamierza poślubić pannę Elo'ne Barrie, debiutantkę filmową. Ślub nastąpi po uzyskaniu przez Barrymore rozvodu od jego obecnej żony Dolores Costello.

Pierwsza wesoła fala łódzka

Nowy Rok Łódź rozpoczyna od próby nadania pierwszej wesołej audycji łódzkiej. Narazie jest to audycja, która nadana zostanie na Łódź i będzie drobną satyrą na stosunki panujące w naszym mieście. Tytuł tej audycji: „Wesoły dymek z komina”. Zarówno tekst jak i wykonanie będzie dziełem współpracowników rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja z Dyrektorem Rozgłośni na czele. Cel tej audycji najlepiej wyjaśni tekst piosenki jaką poprzedzona zostanie wesoła łódzka fala.

„Halo, tu radio Łódź — puszczamy z dymkiem głosy nasze.
Kto odszedł od głośnika — wróć! I z suteryny i z poddasza,
Kompanja nasza rozweseli! — Niech smutek pójdzie precz!
Niech uśmiech lica rozanieli — Bo humor — główna rzecz!”

Pierwszy „Wesoły dymek z komina” nadany zostanie w dniu 1 stycznia 1936 r. o godz. 15.45 ze studia łódzkiego.

Befeco

najlepszy i najnowszy
głośnik typ Nr. 100 za-
dawalni najwybred-
niejszego radjomaną.
Zadajcie wszędzie!

Sens społeczny tańca

Nerwowa potrzeba ruchu. — Im trudniejsze życie, tembardziej ociążały są ruchy



Płomienna córka Hiszpani tańczy bolero pod rytmem tamburina.

Taniec ma swój sens nie tylko artystyczny, ryzykowny i obrzędowy, ale również fizjologiczny i społeczny.

Zagadnienie z tego punktu widzenia rozpatrywał już w 18-em stuleciu uczony Teodor Piderit, który już wówczas wyjaśnił, że chęć tańczenia jest niczem innym jak skutkiem podrażnienia nerwów słuchowych człowieka.

Wiemy, że pomiędzy mózgiem a rdzeniem pacierzowym znajduje się u wejścia do czaszki t. zw. rdzeń przedłużony. Z tego organu rozchodzą się nerwy ruchowe naszych kończyn, oraz nerwy słuchowe. Między temi dwoma partjami nerwów istnieje ścisła łączność.

Rytmiczna muzyka działa podrażniająco na nerwy słuchowe, te dają znać natychmiast nerwom kończynom.

Powstaje u nas potrzeba towarzyszenia rytmowi muzyki poruszeniami mięśni. W ten sposób można wyjaśnić niezrozumiałe i komiczne gesty, jakimi publiczność zgromadzona w sali koncertowej daje wyraz swemu zadowoleniu. Jedni kiwają głowami, inni bębnią palcami, inni wreszcie tupią nogą, krótko mówiąc, każdy chce zadowolić w jakiś sposób przez silnie markowany takt wywołaną potrzebę ruchu.

Rytm — ten podstawowy pierwiastek

muzyki odczuwany jest bardzo silnie przez ludzi prostych. Wśród wielu ludzi — nawet prymitywnych — istnieją instrumenty, których celem jest nie wydobywanie tonów, a wzmacnianie taktu. Najbardziej prostym sposobem wydobywania rytmu było i jest klaskanie w ręce.

Sposób tańczenia jest jednak u różnych ludów różny i zależy od obyczajów i właściwości mieszkańców danego kraju. Im silniejszy i żywszy jest jakiś naród, tem żywszy jest u niego popęd do tańca. Charakterystycznymi przez namietną energię, dumną postawę są narodowe tańce u ognistych Hiszpanów: swawolne i o szybkim tempie w kraju taranteli u zadowolonych z życia Włochów; suchawe i ogniste u Polaków i Węgrów, rubaszne i niewinne u silnych Tyrolczyków.

Im dalej jednak posuwamy się na północ, im trudniejsze jest życie, walka o byt cięższa, im bardziej ludzie przywiązani są skutkiem klimatu do ciasnych i ubogich mieszkań, tembardziej ociążały stają się ich ruchy, tem rzadsze tańce narodowe, a na dalekiej północy u odzianych w skóry Eskimów zmysł dla przyjemności tańca zdaje się istnieć w stopniu zupełnie minimalnym.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 1 stycznia 1936 r.

9.00—9.03 Sygnał czasu i kalendarz 9.03—9.40 Muzyka — płyty. 9.40—9.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 9.50—10.00 Dziennik poranny. 10.00—11.57 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na uroczystości Nowego Roku — p. t. „Dosięgo Roku na drogach Chrystusowych” — wygłosi ks. rektor Nikodem Cieszyński. Po Nabożeństwie: Muzyka z płyt. — 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 „Ze świata pracy” — pogadanka p. t. „O najdziwniejszych pracownikach w naszych stronach” — wypowiedź profesor Zygmunt Lorentz. 12.15—13.20 Powtórzenie Polskiego Koncertu Europejskiego. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Aniela Szlemińska — śpiew, Eugenja Umińska — skrzypce i Henryk Sztompke — fortepian. 13.20—13.40 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z „Wieczoru Trzech Króli” — Szekepera w opracowaniu Manfreda Kridla (z Wilna). 13.40—14.00 Muzyka lekka — płyty. 14.00—14.20 „Nowy rok” — humoreska Bolesława Prusa. 14.20—15.00 Nastrojowe piosenki — płyty. 15.00—15.45 Audycja dla wszystkich z Wilna. 15.45—16.00 „Wesoły dymek z komina” — Pierwszy dialog łódzki, przeprowadzą: Pan Wszelaki — Lodzermensz, Pani Roma i Pan Przypętek. 16.00—16.20 „Miesiącankowie — pachaloczek” — audycja Marij Dynowskiej dla dzieci. 16.20—16.50 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wilkomirskiego. 16.50—17.05 „O muzyce w radio” — mówić będzie Kierownik Wydziału Muzycznego P. R. Edmund Rudnicki. 17.05—18.05 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry ze Lwowa. 18.05—18.15 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagranicznego w opracowaniu Bruno Winawera. 18.15—18.40 Arje i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej. 18.40—19.10 Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko „Skąd się biera dziurki w serze szwajcarskim” — Tucholskiego (ze Lwowa). 19.10—19.20 Zapowiedź programu na dzień następnny.

19.20—19.35 Koncert reklamowy. 19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe. 19.40—19.50 Muzyka — płyty. 19.50—20.00 Reportaż aktualny. 20.00—20.45 „Gwałtu, ratujcie!” — wesoła audycja muzyczna (ze Lwowa). 20.45—20.55 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Promówienie do „antenatów” — wygł. red. Jan Piotrowski. 21.00—21.35 18-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810—1849) w opracowaniu dr. Zdzisława Jachimieckiego. Wykonawca: Stanisław Szpinalski — fortepian. 21.35—21.55 „Na rozstaju” — rozmowa Starożytności z Nowym — audycja Marjana Hełmara. 21.55—22.10 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.10—23.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radjowej”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 „Płyta za płytą” (muzyka tan.). 23.30—23.37 Muzyka taneczna. 23.37—24.00 „Płyta za płytą” (d. c. muzyki tanecznej).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 20.00 KOPENHAGA. „Carmen”. WIEDEN Wesoły wieczór. 20.30 RZYM. „Dybuk” — opera L. Rocca. ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 20.40 Softens. „Ostatni walec” — operetka O. Straussa. Godz. 21.00 BRUKSELA FLAM. Bal w Savoy'u — operetka Abrahama. STRASBURG. Fantazja radjofoniczna. 21.05 BUKARESZT. — Muzyka taneczna. 21.30 PARIS P. T. T. — Koncert solistów. 21.50 MEDJOLAN. Muzyka kameralna. Godz. 22.00 SZTOKHOLM. Koncert solistów. — 22.20 BUDAPEST. Muzyka cygańska. — 22.30 BRNO. Kwartet salonowy. WROCLAW. Muzyka taneczna. KOLONJA. — Muzyka lekka. Godz. 23.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert symfoniczny. POSTE PARISIEN. Koncert 23.10 RUDAPEST. Muzyka jazzowa. 23.15 KOPENHAGA. Muzyka taneczna. 23.45 RADIO PARIS. Muzyka taneczna. Godz. 24.00 BRUKSELA FRANC. Muzyka tan.

TEATR

MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę o godz. 12-ej w południe okaskiwana entuzjastycznie przez naszych milusińskich uroczą i kolorową bajką — Feerj z tańcami i śpiewem „Ala i Janek w krainie czarów”. Ceny Zniżone.

Dziś w środę o godz. 4-ej popołudniu oraz w czwartek o godz. 8.30 wiecz. cieszący się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem arcywesoły „Przedziwny stop”. Ceny zniżone.

Dziś wieczorem o godz. 8.30 satyryczna i świetnie zagrana „Szkoła podatników”.

PORANEK PIEŚNI I POEZJI PROLETARIJATU W TEATRZE MIEJSKIM.

W poniedziałek, dnia 6 stycznia o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek p. t. „Pieśń i poezja walczącego proletariatu”.

Recytują — Z. Tymowska, J. Lisowski i H. Szletyński.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

Ogrodowa 18.

W środę, dnia 1 stycznia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia przebojowej operetki w 3 aktach R. Stolz p. t. — „Taniec Szcześcia”, która cieszy się ciągle wzrastającym powodzeniem.

SALA GEYERA, Piotrkowska 295.

W środę, dnia 1 stycznia br. o godzinie 4.15 po południu i 8.15 wieczorem — dwa przedstawienia komedji w 3 aktach B. Katerwy p. t. — „Urwis”.

DOM LUDOWY (Rzgowska 84).

W środę, dnia 1 stycznia br. o godzinie 4.15 po południu i 8.15 wieczorem — dwa przedstawienia programu złożonego z 3 przekomicznych aktów p. t. „Marcowy kawaler”, „Fryzjerzyk w załotach” i „Czyje dziecko”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w środę o godz. 9-tej wiecz. dane będzie cieszące się powodzeniem widowisko palestyńskie w języku żydowskim p. n. „Tel-Awiw”.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ostatnie pięć dni ciekawej, cieszącej się wielkiej powodzeniem i irkwencją, wystawy prac niezwykle utalentowanych artystów, zgrupowanych w dwóch związkach w warszawskim „Przymacie” i krakowskim „Zworniku”. Wystawa trwać będzie jedynie do niedzieli, dnia 5 stycznia — włącznie.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11 — 20-ej.

MAMY WSZYSTKICH NA WIDELCU.

Dziś o godz. 10-tej wieczorem w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska nr. 121) odbędzie się premiera aktualnej szopki łódzkiej p. t. „Mamy wszystkich na widelcu”, pióra 3 i pół muzykierów.

Kultura i sztuka

W Sztokholmie zmarł Kurt Tucholski, znakomity poeta i publicysta niemiecki, wieloletni współredaktor (wraz z Osieckim) tygodnika radykalnego „Weltbühne”. Po przewrocie hitlerowskim Tucholski uciekł, jak wielu innych, ze swej ojczyzny, — i od tego czasu przerwał działalność publicystyczną, co wywołało wśród jego zwolenników wielkie zdumienie.

Na półkach księgarskich we Francji ukazała się interesująca praca gen. Mordacq p. t. „Legenda wielkiej wojny”. Autor, który był szefem sztabu za rządów Clemenceau zrywa fałszywą aureolę otaczającą często zupełnie niesłusznie pewne triumfy wojskowe. Dla nas ta książka jest specjalnie interesująca, ponieważ gen. Mordacq zdecydowanie występuje przeciw legendzie „francuskiego zwycięstwa” nad Włochami w roku 1920-tym. Autor przytacza oświadczenie samego gen. Weyganda:

„Zwycięstwo nad bolszewikami pod Warszawą jest zwycięstwem polskiem. Działania wojenne były wykonane przez polskich generałów wedle planu polskiego”.

Jak widzimy, generał Mordacq jest wzorowo obiektywny.

Paryskie teatry przeżywają dotkliwy kryzys. W związku z tem Max Maurey, przewodniczący stowarzyszenia dyrektorów teatrów paryskich wystosował list otwarty do J. Chiappe'a, w którym prosi o zmniejszenie podatków i zwiększenie kredytów.

W Sowieciach, gdzie drukarska sztuka reprodukcji stoi bardzo wysoko, wydany został ostatnio album poświęcony impresjonizmowi francuskiemu. Fachowi krytycy francuscy podkreślają wyjątkowy poziom kunsztu reprodukcyjnego i interesujący wstęp komentatorów, wywołujący jednak pewne zastrzeżenia.

W Londynie otwarta została wystawa sztuki chińskiej, która cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Wystawione są m. in. bardzo stare dzieła sztuki — jak np. pejzaże z XII-go wieku, z których jeden p. t. „10.000 mil wzdłuż Yang-Tse” wykonany jest na wstędze jedwabnej, długiej na 12 metrów.

3 zakresowe
Radjoodbiorniki**„ELEKTRIT Co”** przodują!

Styczeń

1

Środa

Dzisiaj Nowy Rok
Jutro Makarego Op.
—
Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 15.34
Wschód księżyca 10.59
Zachód księżyca 00.00
Długość dnia 7.49
Przybyło dnia —.03

Wszystkim Czytelnikom
i Przyjaciółom naszego pisma
życzymy

DOSIEGO ROKU
Redakcja

Szanownym Klientom, dostawcom
i przyjaciółom życzymy pomyślnego

NOWEGO ROKU

RADIO-AUDION
Łódź, Traugutta 1
(Gmach Grand-Hotelu)

Wszystkim P.T. Klientom, Dostawcom
i Przyjaciółom najserdeczniejsze życzenia
noworoczne składa

„ALFA - RADJO”
Wł. MIKOŁAJ RITT

Wszystkim P. T. Klientom
życzenia pomyślnego
NOWEGO ROKU
przesyła
Biuro Organizacji i Prowadzenia
Księg Handlowych
Cz. Szanawski
Wyspiańskiego 5. Tel. 1-21-31.

Drobne wiadomości

KONTROLA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i handlowych przez urzędników skarbowych rozpoczyna się już w dniu jutrzejszym. — Ostateczny termin wykupu patentów upłynął w dniu 31 grudnia 1935 roku. Właściciele przedsiębiorstw, którzy nie wykupili patentów, zamierzając je likwidować, muszą złożyć o tem zawiadomienie do urzędu przemysłowego I instancji, przy zarządzie miejskim.

ZJAZD ZWIĄZKU NIEMIECKIEGO kulturalno - gospodarczego obradować będzie w Łodzi, w dniach 2 i 3 stycznia. Będzie to zjazd ogólnopolski, połączony ze zjazdem nauczycieli niemieckich.

NOWY GMACH SZKOLNY zostaje przejęty jutro przez władze miejskie, przy ul. Lipowej 16. Znajdzie w nim pomieszczenie miejska szkoła handlowa, która dotychczas mieściła się przy ul. Kilińskiego 109, a obecnie przekształcona zostanie na miejskie gimnazjum kupieckie.

POCZTA ŁÓDZKA jest dziś całkowicie nieczynna. Nieczynne są nawet oddziały, które w każdą niedzielę są otwarte od 9 do 11 rano. — Wyjątek stanowi tylko oddział telegraficzno-telefoniczny.

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1915 wyłożony zostaje jutro do publicznego przeglądu w lokalu biura wojakowskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 (okienko 16). Każdemu pominiętemu w rejestrze lub mylnie do rejestru wciągniętemu, przysługują prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania wpisu.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Kowalskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej Brzezińska 56. M. Rozenblata, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. H. Skwarczyńskiego, Kątna 54. L. Czyńskiego, Rokicińska 52.

Od dziś obowiązują zmiany w rozmaitych dziedzinach naszego życia

Dzień dzisiejszy, 1 stycznia, przynosi wiele zmian w różnych dziedzinach naszego życia.

Od dziś wchodzi w życie

nowa taryfa telefoniczna.

Za abonament aparatu kategorii „A” płać będziemy tylko 13 zł. miesięcznie (dotychczas 15), zaś za aparat kategorii „B” — 20 zł. miesięcznie (dotychczas 22 zł.), przy pozostawieniu dla obu kategorii dotychczasowego miesięcznego kontyngentu rozmów.

Dziś zaczyna obowiązywać dekret o państwowym podatku dochodowym.

Nadzwyczajny podatek kryzysowy, opłać dotychczas, zostaje skasowany zaś podatek dochodowy został odpowiednio podwyższony od 2 do 40 proc. w zależności od zarobku miesięcznego.

Uprozczone meldunki

zaczynają obowiązywać także od dnia dzisiejszego. Dotychczas meldowaliśmy się i wymeldowywaliśmy na dwóch formularzach, z których każdy posiadał 17 rubryk, obecnie — na jednym formularzu, który posiadać będzie tylko 5 rubryk. Ułatwienie to ma poważne znaczenie dla mieszkańców Łodzi.

Dziś wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, rozszerzające granice Łodzi.

Do miasta przyłączone zostaje szereg gmin okolicznych i w ten sposób ludność miasta powiększa się z dniem dzisiejszym i wynosić będzie 635.000 mieszkańców.

Z dniem dzisiejszym wchodzi też w życie nowe rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o podziale stanowisk notariuszów. W myśl tego zarządzenia w Łodzi będzie mogło prowadzić kancelarię 36 notariuszów. (W roku ubiegłym — 25).

Zniżona zostaje z dniem dzisiejszym cena soli. Dotychczas kilogram soli białej kosztował w detalu 36 groszy, obecnie kosztować będzie tylko 32 grosze. Dla uniknięcia strat przez kupców, wolno będzie pobierać stare ceny do dnia 5 stycznia.

Nowa ustawa o podatku lokalnym zaczyna obowiązywać z dniem dzisiejszym. Mieszkania 1 i 2-izbowe wogóle nie będą płacić podatku lokalowego, 3-izbowe mieszkania są zwolnione z podatku, o ile zajmują je bezrobotni, nieposiadający sublokatorów, zaś w stosunku do innych mieszkań, nastąpi niższa podatek — będzie on obliczony na podstawie obniżonego komornego za miesiąc grudzień 1935 r.

Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać

nowa taksa notarialna,

obniżająca opłaty przy drucznych aktach sprzedaży o 50 procent.

I wreszcie z dniem dzisiejszym wchodzi w życie

nowe przepisy kolejowe.

ustalające odpowiedzialność pasażerów za nieodpowiednie zachowanie się w wagonach.

Tajemnica tułowania w stawie

zostanie całkowicie wyjaśniona w dniach najbliższych

Sledztwo w sprawie znalezionej przed kilku dniami tułowia mężczyzny w stawie przy ul. Miljonowej weszło w ciąg dnia wczorajszego na tory, wiodące, zdaje się, zdecydowanie zarówno do ustalenia identyczności denata jak i do ujawnienia jego morderców.

Jednak właśnie z uwagi na to, iż oceniamy wielkie postępy, jakie poczyniło

dochodzenie w ciągu doby ostatniej, uważamy za właściwe — dla dobra samej sprawy — narazić o detalach pracy organów śledczych przemilczeć.

Prawda o tułowaniu ze stawu Scheiblerowskiego, gdy zostanie wykryta do ostatka zostanie oczywiście natychmiast przez nas opublikowana.

**WSZYSTKIM NASZYM P. T. KLIENTOM
oraz KONSUMENTOM ŻYCZYMY**

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Fabryka kakao, kuwertury i masła kakaowego

„HOLANDJA” sp. z o. o.

Skład fabryczny w Łodzi ul. Zachodnia 25, tel. 132-72

Zatarg z tramwajarzami zlikwidowany Dyrekcja K.E.L. cofnęła okólniki w sprawie automatycznych podwyżek i gratyfikacji

Wczoraj rano odbyła się pełnowartościowa konferencja w sprawie ustalenia nowej taryfy opłat za przejazdy na tramwajach łódzkich, w której udział wzięli z ramienia miasta wiceprez. Godlewski i nacz. Brzozowski, ze strony zaś zarządu K.E.L. dyr. Ring.

Konferencja wczorajsza doprowadziła do wyjaśnienia całego szeregu zasadniczych spraw, dotyczących poszczególnych kategorii opłat. Ponieważ dyr. Ring zakomunikował, że propozycje swe zarząd K.E.L. traktował jako podstawę do dyskusji, a nie jako warunek sine qua non, ustalono, że obecnie zarząd miejski ze swej strony sprzecyzuje swoje postulaty i jeszcze w bieżącym tygodniu prześle list w tej sprawie, z dokładnym

wyszczególnieniem cyfrowym do zarządu K.E.L., który skolei natychmiast odbędzie swe posiedzenie — dla zapoznania się z treścią pisma i dla przedyskutowania propozycji zarządu miejskiego. Bezpośrednio po tem odbędzie się w zarządzie miejskim ostateczna konferencja w sprawie ustalenia wysokości taryfy.

Równocześnie na wczorajszej konferencji dyr. Ring oświadczył, że zawięsza okólniki w sprawie skasowania automatycznych podwyżek dla pracowników oraz wynagrodzeń dodatkowych za wysługę lat. W ten sposób ewentualny zatarg w tramwajach został całkowicie zlikwidowany.

gonach, palenie w przedziałach dla niepalących, zajmowanie więcej miejsc, aniżeli dysponuje się biletami itd. Za przekroczenia te grozi grzywna 5 zł. (i)

DOXA
ANTYMAGNETYCZNY
NIEZAWODNY...
Z NAJLEPSZYCH NAJTAŃSZY

Pogoda w styczniu

W końcu miesiąca będzie chłodniej i spadnie śnieg

Jaką pogodę będziemy mieli w styczniu? Koniec grudnia przyniósł nam nie spodziankę w postaci niemal wiosennej pogody, tembardziej więc interesuje nas co stacje meteorologiczne zapowiadają na styczeń.

A więc w pierwszej dekadzie — od 1 do 10 stycznia — będziemy mieli na początku okres pogodny i łagodny. Później zapanuje pogoda wietrzna i zmienna. W końcu dekady obniży się temperatura do mrozu i spadnie obfity śnieg.

W drugiej dekadzie — od 11 do 20 stycznia — napływające powietrze polarne przyniesie dalsze oziębienie. Opady śnieżne nie będą obfite, natomiast nastąpi całkowite roztopienie się i rozjaśnienie nieba.

Trzecia dekada — od 21 do 31 stycznia — rozpocznie się dość pogodnie, pod koniec miesiąca jednak przeważać będzie pogoda niestała, z zamięcia śnieżna. Jak widzimy więc, styczeń będzie już nareszcie zimowy, a nie wiosenny, jak koniec grudnia.

Od 1 stycznia dnia przybywa o 2 minuty na dobę, co w ciągu miesiąca da w sumie przyrost dnia o 1 i 1/4 godziny.

8 stycznia nastąpi całkowite zaćmienie księżyca, widoczne bardzo dokładnie, w godzinach od 4 po poł. do 10-tej wiecz. (i)

Pożar w fabryce

w Rudzie Pabjanickiej

W zakładach „Garbarnia Rudzka” w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Garapicha, wybuchł wczoraj w godzinach przedpołudniowych groźny pożar. Ogień pojawił się w suszarni i szybko rozszerzał się na cały budynek.

Na pomoc przybyły dwa oddziały straży rudzkiej oraz III i IV oddział straży z Łodzi, które po blisko dwugodzinnej pracy zdołały ogień ugasić, nie dopuszczając do poważniejszego zniszczenia.

Wskutek zalania wodą fabryka została narazie unieruchomiona. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Palilo się również wczoraj w fabryce Lorenc i Hauk przy ul. Sienkiewicza 113, gdzie w przedziałni zapaliła się bawełna na zgrzeblarce.

II III oddział straży ogień ugasiły. Straty są nieznaczne.

Przeprowadźcie remont żołądka...

Niedomagania żołądkowe odbierają dobre samopoczucie, energię do pracy i wyczerpują organizm. Francuskie ziola The Chambard usuwają zaparcie stolca.

CUKIERNIE „JÓZEF PIĄTKOWSKI”

składają życzenia NOWOROCZNE swoim bywalcom
odbiorcom sympatykom, przyjacielom i znajomym

Jubileusz naczelnika urzędu stanu cywilnego, p. Ign. Librach

W dniu dzisiejszym obchodzi jubileusz 20-lecia pracy na terenie samorządu łódzkiego, naczelnik urzędu stanu cywilnego, p. Ignacy Librach.

Przed dwudziestu laty, 1 stycznia 1916 roku wstąpił on do magistratu, jako urzędnik w urzędzie stanu cywilnego i w krótkim czasie stał się najbliższym współpracownikiem ówczesnego naczelnika urzędu, b. p. Szwarcmana, a później jego zastępcą. 27 kwietnia 1929, kiedy naczelnik urzędu, obecny rejent Aleksy Rzewski, powołany został na stanowisko starosty powiatowego, p. Ignacy Librach zostaje naczelnikiem. Jubilat dzisiejszy cały zasób swej wiedzy i energii poświęcił powierzonej mu placówce, która stała się wzorem dla wszystkich instytucji tego typu w Polsce.

Praca na tem stanowisku nie należy do łatwych. Przypomnieć należy, że w tej dziedzinie obowiązują przepisy przestarzałe, liczące ponad 100 lat. P. Librach, dzięki swej zdolności organizacyjnej, długoletniej praktyce, pracowitości, potrafił przystosować te przepisy do współczesnych wymogów, a dzięki w swym systemie pracy od bezdusznosci surowych form administracyjnych, wnosi w atmosferę swej działalności ożywczy prąd inicjatywy i praktycznego poglądu na poszczególne, wyłaniające się w toku urzędowania, kwestie.

Młody jubilat, dzięki taktowi i życiowemu umiowaniu wszystkich spraw zaszkarbili sobie uznanie tych wszystkich, którzy w ciągu tego długiego okresu stykali się z nim na terenie powierzonej mu placówki.

W dniu Jego jubileuszu życzymy mu wielu jeszcze owocnych lat pracy.



Gruźlica płuc

Jest nieubлагalna i corocznie nie robi różnicy dla pici, wieku i stanu pociągą bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj p. p. Lekarski „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiające wyzwalanie się płuc, usuwa kaszel.

TELEWIZJA

jest już rzeczywistością.

Odbiorniki radio-telewizyjne demonstrowane na wystawie Berlińskiej dały doskonałe wyniki. Budowa odbiorników radio-telewizyjnych da wkrótce pole do nowych zarobków. Kto ten dział pozna wcześniej — wcześniej wyciągnie korzyści. Każdy radioamator i radiomontażer powinien niezwłocznie zamówić szczegółowy opis i schemat odbiornika radio-telewizyjnego. Wysyłkę skutecznie się po wpłaceniu zł. 2.— na konto P.K.O. 14968 lub pocztą.

Przedst. WISŁAW CHUDZICKI, Warszawa, Skrzynka Poczty 255.

Z okazji Nowego Roku

składają najserdeczniejsze życzenia Panu Dyr. Józefowi Wołoszkiemu i życzą przedkłego powrotu do zdrowia Delegacji wraz z robotnikami fabryki I. K. Poznańskiego

NOWY ROK 1936 POD ZNAKIEM CZARDASZA.

Tradycyjna Noc Sylwestrowa — na przełomie nowego roku, — to śpiew, humor i taniec. Co było złe — skończyło się i w przeciągu tych kilku godzin — zakwitają najlepsze nadzieje. Wierzymy, że będzie lepiej, niż było. Gdy te nadzieje nie ziszcza się w tym Nowym Roku — przyszłość jest przed nami.

Dzisiaj zegar uderzył dwanaście razy, a znaczy że rozpoczął się Nowy rok pracy i życia. W dniu noworocznego święta najlepszych życzeń pozostaje nam kilka godzin, które mogą być poświęcone rozrywce i zabawie. Najlepszą okazją daje reprezentacyjny kino-teatr RIALTO, który wstępnym bojem zdobył sobie publiczność łódzką. Wyświetlany tam obecnie film KSIĘŻNICA CZARDASZA upełni wszystkich piękna i melodyjną piosenką w interpretacji słowika ekranu, Maria Eggert, zabawi beztrudno bajką i zachwyci węgierskim czarodziejem. A więc rok 1936 zaczynamy w „Rialto” na „Księżniczkę Czardasza”, która w Łodzi już podziwiała tysiące widzów.

Ci, którzy tej stuprocentowej operetki filmowej nie widzieli jeszcze, zobacz ją dziś

Noc szaleństw i zabaw

Jak i gdzie spędzono Sylwestra w Łodzi



Mimo kryzysu, mimo obelg budzetów — gdy dobiegał końca wczorajszy dzień, Łódź ogarnęła gorączka. Tradycyjny „Sylwester” ma to do siebie, że porwya wszystkich, nawet tych, którzy w ciągu roku nie myślą o zabawach i balach. Wiąże się bowiem z nadziejami i życzeniami ludzi. Skończył się rok stary — a już kończą się wraz z nim wszystkie kłopoty, troski, zmartwienia? I dlatego trzeba powitać Nowy Rok wesole i radośnie — aby nam przyniósł wiele szczęścia i dobrych chwil i obyśmy go spędzili w takiej atmosferze, w jakiej spędzamy noc Sylwestrową.

Pośpiesznie więc kończono wczoraj pracę w biurach. Czytano jeszcze ostatnie zakupy w sklepach. Fryzjer, manikurzystka, krawiec. Nareszcie wszystko załatwione. Trzeba przebrać się czempredziej i pośpieszyć na bal, czy dancing, rzucić się w nurt zabawy.

Być może dlatego, że tyle nadziei przywiązywano do Nowego Roku. — Sylwester wczoraj był o wiele lżejszy, aniżeli w latach poprzednich. Na tę jedną noc zapomniano o wszystkim, co nas smuci i martwi, zapomniano o długach, niezaplaconych rachunkach, obelgach pensji, odurzono się winem i zabawą.

I bawiono się wesole. Tak wielkie ilości zabaw sylwestrowych nie notowano jeszcze nigdy. W chwili, gdy oddawaliśmy numer noworoczny do dru-

ku, szaleństwo sylwestrowe sięgało zenitu.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 12 w nocy. Gdy syreny fabryczne przeciągłem buciem oznajmiały narodzin Nowego Roku, gdy zgaszono na chwilę światło, rozperł się w kielichach złościsty napój lub biała, zwykła wódka.

Bawiono się, jak zwykle, wesole w reprezentacyjnym lokalu Łodzi, w „Mallinowej”, tańczono i bawiono się tuż obok, w „Grand-Cafe”, w „Ziemianiskiej”, w „Tivoli” i „Esplanadzie”, w „Mantefillu” i pod „Bachusem”.

Udało się sylwestrowe przedstawienie w Teatrze Miejskim, gdzie później bawiono się do rana. Udał się też tradycyjny „Wesołek” w Teatrze Popularnym, a na wysokim poziomie stała releta sylwestrowa w Sali Filharmonii.

Ze wszystkich lokali, od największych do najmniejszych, z mieszkań prywatnych, dobiegały huczne tony muzyki. Strumieniami lał się alkohol, jak gdyby chciano utonąć w nim wszystkie niepowodzenia i kłopoty 1935 roku.

Świt już był, gdy na ulicę zaczęły wysypywać się gromady rozbawionych, rozdzokazywanych ludzi. Zaczepiano się wzajemnie i życzoło znajomym i nieznajomym wiele dobrego, spełnienia wszystkich nadziei, wszystkich pragnień.

Dzisiaj — pierwszy dzień Nowego 1936 Roku. Oby przyniósł wiele radości i wiele szczęścia. Wszystkim! (a)

wieści SPORTOWE

Afera „dzikich” zlikwidowana

Zarząd LZOP-u zlikwidował już ostatecznie ciągnącą się od dłuższego czasu sprawę drużyn „dzikich”. Po dochodzeniu przeprowadzonym przez specjalną komisję nałożono na winnych piłkarzy stosunkowo łagodne kary ze względu na niejasne w tym względzie przepisy. Poza tym postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o niewydawanie zezwoleń na urządzanie imprez piłkarskich klubom niezalegalizowanym we władzach piłkarskich.

Kurs piłkarski w Łodzi

Z dniem 15 stycznia organizuje Zarząd Ł. Z. O. P. N. z polecenia PZPN-u kurs piłkarski dla czołowych zawodników łódzkich. Grupa treningowa składać się będzie z 26 zawodników i odbędzie minimum 10 treningów.

Treningi w Bar Kochbie

Kierownictwa sekcji piłki nożnej i lekkiej atletyki zorganizowały drużyny juniorów od lat 10. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 111, pod kier. dypl. instruktorów PUWF-u. Dalsze zapisy przyjmuje Sekretariat Klubu codziennie od godz. 20—22-ej.

Koszykarze łódzcy w Łodzi

W dniach 18 i 19 stycznia bawid będzie w Łodzi znakomita drużyna koszykarzy łódzkich „Stary” z Rygi, która zdobyła mistrzostwo Bałtyku. Koszykarze łódzcy rozegrają w naszym mieście dwa spotkania.

Wczoraj — o godz. 12 w południe

odbył się intymny pokaz najnowszego filmu wiedeńskiego p. t. „Raj na ziemi” dla ścisłego grona zaproszonych gości ze sfer artystycznych i literackich.

Lekkość wiedeńskiego dowcipu odnosi w tym filmie pełny sukces. Szlachetny humor, doskonałe nieporozumienia sytuacyjne, świetna gra artystów porwya widzów i nastroja, jak piękny wale wiedeński.

„Raj na ziemi” — to przemila, zabawna, wesola i beztrudna komedia filmowa. Główne role grają: Hermann Thimig, Lizzy Holzschuh, Adela Sandrock, Heinz Ruhmann, Hans Moser, Theo Lingner — wszyscy znakomici.

Film iskrzy się dowcipem, ozaruje melodją, piosenką i wdziękami prawdziwie wiedeńskim. Reżyserja — wysmienita, melodie — prześliczne.

Filmem „Raj na ziemi” rozpoczyna Nowy Rok kino „Europa” w Łodzi. Premiera — jutro!!!

CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.
HURAGANY ŚMIECHU!
OKŁASKI! BRAWA!

MANEWRY MIŁOSNE

MANIEWICZÓWNA HALAMA ZIMIŃSKA ŻABCZYŃSKI SIELAŃSKI

Sala Filharmonii

Narutowicza 20. tel. 213-84.

DZIS W środę, dnia 1 stycznia o godz. 8.30 wiecz.

JEDYNY KONCERT PRZED WYJAZDEM DO AMERYKI.

JÓZEF SCHMIDT

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. wspaniałe palestyńskie widowisko w języku żydowskim p. n.

TEL-AWIW

ZBOLACH
BRZ
GŁOWY
/STOJUJE/ JE DLA DO
ROSLYCH PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY ZE
ZNAKIEM FABRYCZ-



Wypadki zacczadzenia

Przy ul. Kilińskiego 42, w mieszkaniu pracodawców, zacczadziła się wczoraj i znaleziona została bez życia 22-letnia służąca Weronika Kalużka.

Wypadek ten powstał wskutek wadliwego funkcjonowania pieca, z którego podczas snu nieszczęśliwej dziewczyny wydobywał się czad. Gdy domownicy, zdziwieni nieobecnością służącej rano przy pracy — zajrzeli do kuchni — zastali ją już bez życia na łóżku w kuchni.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek zatrucia dwutlenkiem węgla. Zwłoki zabezpieczone zostały na miejscu.

Do podobnego wypadku, jednak na szczęście nie śmiertelnego, wezwany został lekarz pogotowia do rodziny Wiśniewskich, zam. przy ul. Katnej 24. Obojga Wiśniewskich udało się lekarzowi doprowadzić do przytomności, ich 9-letnią córeczkę Danutę zmuszony był lekarz skierować do szpitala Anny Marii w stanie b. ciężkim.

Premjera nowego programu w „Tabarinie”

Dzisiaj, w środę, w wytwornym i eleganckim lokalu „Tabarin” odbędzie się premiera nowego programu artystycznego, która zainauguruje tegoroczny karnewał w Łodzi.

Dążąc do ulepszenia swych programów, dyrekcja „Tabarinu” zaangażowała doskonały zespół, którego sensacją jest znana i przez wszystkich podziwiana Waria Laska, znakomita śpiewaczka polska.

Śpiewa ona piękne pieśni cygańskie, włoskie i hiszpańskie, akompaniując sobie na gitarze.

Niemniejszą atrakcją nowego programu jest duet młotów Kent i Maxya, którzy popisują się w taneczno-śpiewnym repertuarze. Duet ten odniósł szereg sukcesów w zagranicznych lokalach, to też niewątpliwie spodoba się również i naszej publiczności.

Pozatem w premierze dzisiejszej ujrzymy znaną tancerkę węgierską Suzy D'Evry w tańcach charakterystycznych oraz polską solistkę Mirę Mill, popisującą się w tańcach salonowych.

W przerwach między numerami publiczność spędzi czas na tańcu, do którego przystąpią także doborowa orkiestra Weinrota. Tańce odbywają się na obszernym i pięknie oświetlonym parkiecie.

Doskonały program i liczne zalety samego lokalu gwarantują „Tabarinowi” całkowite powodzenie.

Dzisiaj, o 5.15 fafj z pełnym programem

W CIĘŻKICH CZASACH

ZDROWIE

NATURALNY SOK CZOSNKU.FF

APTEKA MAZOWIECKA WARSZAWA MAZOWIECKA 10

JEST JESZCZE CENNIJSZE

PRZY REUMATYZMIE

ARTRETYZMIE

SKLEROZIE

DZIS

o g. 12 i 2

DWA

PORANKI

Ceny miejsca od

80 gr.

KRÓL TENORÓW, znany dobrze z najmelodyjniejszych filmów dźwiękowych, płyt gramofonowych i audycji radiowych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Pieniacze w sądzie łódzkim

Pani Hanna, primo voto Chmurczak. — „Prawa ręka” inwalidy bez prawej nogi. — Skargi, anonimy, powództwa i awantury wzgardzonej niewiasty

Ludź, którzy zatruwają życie całemu swemu otoczeniu

Wczoraj, ostatni dzień starego roku, w gmach sądu okręgowego było koło południa prawie zupełnie pusto. Ani jednej sawy na wszystkich salach wydziałkowych, mało interesantów, kilku awokatów i jakby nawet woźnych ma... Czuło się i tutaj bliskość Sylwestra.

Nie zabrakło tylko pani Hanny Marcysiakowej, timo voto Chmurczak. Była na posrunku. Była i będzie.

Gdy śp. łef Chmurczak padł w roku 1920 na łożu chwały ludzkiej, którzy go oplakiwali, pokrywali głowami, pożałowawszy go szczerze, westchnawszy ciężko, iż jeden do drugiego mówili: „Ale bęć, mój panie kochany, czy mu co innego jak śmierć pozostawało? Przecież on sobie i tak z tą kobitą rady nie da.” I znów westchnęli ciężko i znów rękami głowami. Żal im było bohatera który życie za Ojczyznę oddał, żal było męża, na którego taki dopust boski w pożyciu domowym zeszedł...

Pani Chmurczak dostała po mężu, po bohaterze, koncesję.

Gdy Władysław Marcysiak stracił na froncie ogę, gdy mu ją granat aż do biodra wywał, ludzie i jego żalowali szczerze. Kłęką zostanie na całe życie, on, taki młody, taki dzielny i energiczny. Kurowi się Marcysiak długo w szpitalu, na przebież piętach zbierał i wyszedł o ku z nogą drewnianą. Kto go widział — każdy mu współczuł.

Mężczyźni — wiadomo — są mało praktyczni. Kobiety zaś, sąsiadki i kumoszki, oiekiły, że Marcysiak musi się ożenić. Nie ma prawej nogi — będzie zato miała prawą rękę: — żonę dobrą, opiekunkę i przyjaciółkę serdeczną.

Pan Marcysiak dostał za swe ciężkie kalectwo oncesję.

Poszukiwania opiekunki, przyjaciółki i prawej ręki, które miały się stać, ni długo trwały. Pani Chmurczak była osobą młodą i na żonę inwalidy zupełnie odpowiednią. Prócz tego miała koncesję. Marcysiak miał również koncesję. Po kilku miesiącach koncesji — tak dla formy raczej —

oblekoncesje się pobrały

W jednej z miasteczek prowincjonalnych, niedaleko Łodzi, wdowa po poległym bohaterze pobrała się z bohaterem-inwalidą. Skojarzone koncesje dały przedsiębiorstwo duże i rokujące najlepsze nazleje.

Po trzech miesiącach pożycia z panią primo voto Chmurczak — Marcysiak oświadczył, że... dalej nie może. Woli zostać samotny ze swą samotnością, woli rozbić przedsiębiorstwo, powtórnie z fuzji dwóch koncesji — niż żyć alej z tą „prawą ręką” — w postaci byłej żony bohatera.

Po kótkim wahaniu — Marcysiak odszedł d swej żony.

Ten roment był w życiu pani primo voto Chmurczak, secundo voto Marcysiak — przełomowy. Nie mogła ścierpieć, że jej drugi mąż odszedł inaczej, niż pierwszy. Że nie śmierć go od niej zabrakła, ale jego własna, nieprzymuszona wola i aby mu dokuczyć i sadła zalać za kórę — usiadła któregoś dnia za ladą sklepu win i wódek w małym miasteczku, i napisała pierwszą w życiu

slargę do prokuratury

Zameldowała, że mąż — odchodząc od niej — ukradł jej koldrę.

Skarga poszła zwykłym trybem. Po pewnym czasie sprawa „wyszła”, i Marcysiak, który zabrał koldrę — został skazany na trzy tygodnie aresztu. Wyrok nakazywał mu ponadto zwrot 60 złotych za ową koldrę. Marcysiak, żeby kobiecie tak łatwo satysfakcji nie

udzielić — dopuścił aż do interwencji komornika — i wreszcie 60 złotych zapłacił.

Ta pierwsza skarga i jej rezultat — pierwsza wygrana Marcysiakowej — imo voto Chmurczak — tak mniej więcej — zawsze się ta pani podpisuje — wywołały w jej życiu, w jej sposobie myślenia, kto wie — czy i nie w jej umyśle — przewrót zupełny. Weszła na drogę sądenia się. Stała się pieniaczką, jakiej świat od lat już nie widział.

Zabrała się do pisanja skarg, do prawowania się o każde głupstwo, kupiła sobie maszynę do pisanja, nauczyła się nawet niektórych przepisów prawnych i rozpoczęła zasypywać władze wymiaru sprawiedliwości skargami, odwołaniami, apelacjami, powództwami, zażaleniami itp. pismami w takiej obfitości, że nie starczyłoby jednej kancelarii adwokackiej na prowadzenie jej własnych spraw.

Niesyta tych pism do władz — zaczęła pani Marcysiakowa pisać

anonimy

do swego drugiego męża, do jego przyjaciółki, którą rychło znalazł i z którą mu o wiele lepiej było i jest niż z panią Hanną, do jego krewnych, do jej krewnych, do przyjaciół, życzliwych i znaniomów — wytoczyli tej pani skargi. Marcysiakowej w to mi grał. Rozwinęła skrzydła, zainicjowała wielką akcję poszukiwania świadków, których zjednała sobie drogą częstowania ludzi wódką, albo też obiecywania im, że im to lub owo przed sądem „wyprocesuje” — zabrała się nawet do rozbijania małżeństw, zwłaszcza do odmawiania żon od mężów, przekładając im, że więcej uzyskają, gdy się z mężem rozejdą i będą pobierały alimenty, które ona wy-dostanie...

Gdy Marcysiak zawarł wolny związek z swą nową przyjaciółką, gdy mu „interes” dobrze poszedł (budka tytoniowa na ulicy) i gdy jej nawet lutro sprawił Marcysiakowa szal ogarnął. Po-częła wyprawiać mężowi i jego przy-jaciółce

awantury na ulicy

poczęła wypisywać, już nie anonimowo,

WAŻNY KOMUNIKAT DLA RODZICÓW I MŁODZIEŻY SHIRLEY TEMPLE

p. t. „NASZE SŁONECZKO”
prolongujemy wyświetlanie tego filmu
JESZCZE NA DZIEŃ DZISIEJSZY

Dziś NIEODWOLALNIE
PO RAZ OSTATNI
Pocz. seansów: 12, 2, 4, 6, 8, 10
Na późniejsze seanse ceny znacznie niższe: zł. 1.09 i zł. 1.50
na wszystkie miejsca

Już
Jutro!

DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA
NAJWIELESIJ Komedji Wiedeńskiej

RAJ NA ZIEMI

Koncertowa gra
mistrzów ekranu

Muzyka:
R. STOLZA

Liży HOLZSCHUH
Herman THIMIG
Hans MOSER
Adela SANDROCK
Theo LINGEN
Heinz RIHMANN

Pierwszy film w naturalnych kolorach GABINET FIGUR WOSKOWYCH

Światowej sławy arcydzieło niesamowitości i grozy

najbardziej zohydzające insynuacje przeciwko mężowi i tej trójce, pomawiała ich o kradzieże, o rozbój i t. d.; wreszcie wytoczyła mężowi wielki proces o alimenty. Gdy w toku tych spraw zdawało jej się, że machina sądowa nie dość sprawnie pracuje, lub, gdy wyrok był za niski, albo żaden — Marcysiakowa składała zażalenia przeciwko urzędnikom sądowym, adwokatom i nawet przeciwko całemu sądowi!

Ta kobieta doszła do tego, że gotowa była narazić się na wyrok za oszczerstwo, byleby tylko stanąć znów przed sądem, byleby tylko znów jakąś sprawę prowadzić i byleby mężowi, lub komuś innemu zaszkodzić, dokuczyć na wydatki narazić i przykreść sprawić.

Spraw, w których Marcysiakowa jest przeważnie oskarżycielką, rzadziej oskarżoną a najczęściej głównym motorem, reżyserem i „autorem” — było już dotychczas w łódzkim sądzie grodzkim, w wydziale karnym, w wydziale karnodowolawczym sądu okręgowego, w wydziale cywilnym sądów obu instancji, w obu wydziałach sądu okręgowego i w sądzie apelacyjnym w Warszawie łącznie do pięćdziesięciu!

Sprawa, a raczej wszystkie te sprawy łącznie, datują się już od roku 1923. Przez ten czas sąd gmach zmieniał, zmieniał się prezesowie sądu okręgowego, zmieniali się sędziowie i kodeks nawet się zmieniał, nie zmieniał się tylko zapal, ogień i jad, jakim bluzga wokół pani Marcysiakowej.

Zmieniała się jednak, przynajmniej z powierzchowności sama ta sława, znana wszystkim w sądzie pieniaczka. Była niegdyś kruczka brunetka. Teraz jest platinową blondynką. Była niegdyś mała, ani szczupła, ani tęga osoba — teraz stała się kościstą, wyschła na wór, z grymasem złości u warg ust kobieta, która między innymi stale pomawia inne kobiety o złe prowadzenie się i stale „broni” swej czci.

Jest w tej sprawie świadek o nazwisku Parzybut. Zeznawał długo i zawsze dla niej „dobrze”. Kiedyś coś się jej w jego zeznaniach nie spodobało. Skłero-wała przeciwko niemu naturalnie mel-dunek do władz, że składał fałszywe zeznania pod przysięgą. I wtedy pan Pa-

rzybut poczał już nie parzyć, ale wręcz prażyć swą byłą damę serca oskarżeniami o mocnem zabarwieniu „erotycznym”. Są inni świadkowie — byli jej stronnicy, którzy teraz muszą zeznawać w innych sprawach i którzy dużyby dali — by się z tego wszystkiego nareszcie wywikłać. Ale Marcysiakowa trzyma wszystkich w kleszczach swego pieniacz-twa — zatruwa życie kilkudziesięciu, jeśli nie ponad stu ludziom, zabiera czas sądowi, procesuje się, skarży, broni, o-skarża i zleje na świat łóćcia.

W kuluarach sądowych

Sprawy Marcysiakowej, jako już za-daleko posunięte, chyba się skończą nie-długo. Sąd sam im chyba kres położy.

Nie skończą się jednak rychło sprawy pana — nazwijmy go: Turkawka — znanego przedewszystkiem w wydziale cywilnym sądu okręgowego i w tym wydziale w sądzie apelacyjnym w War-szawie.

Chodzi o wielki proces spadkowy. Rzecz toczy się od wielu lat. Krew się nawet w tej sprawie połała, setki terminów było w sądzie, litry żółci i potoki śliny uleli sobie adwokaci łódzcy i warszawscy... Końca sprawy nie widać. Pan Turkawka nie przestaje codziennie prawie przychodzić do sądu i jest przyklejony do ławki przed salą wydziału cywilnego — jak wokanda do muru u drzwi tego wydziału...

Ten starszy pan o pocziwym zresztą wyglądzie — to drugi wielki pieniacz, a w każdym razie słynny motor bardzo wielu spraw — tym razem cywilnych tylko.

Kto nie zna pana Rozenweina — powiedzmy? Specjaliści od weksli? Kto nie słyszał o racji tego pana, wygłaszanych jakimś malanżem polsko-rosyjskim? Kto nie słyszał wywodów prawnych tego wybitnego znawcy orzeczeń dawnego senatu rosyjskiego?...

Sądowi, w ten dzień Nowego Roku — należa się również życzenia. Oby się Sąd jaknajprędzej od pieniaczy uwolnił! Oto jedno z wielu dobrych życzeń, jakie składa sądowi sprawozdawca prasowy.

S. Gł.

Co pozostawiono w tramwajach łódzkich

W grudniu ub. r. w tramwajach miejskich rozstrągnięci pasażerowie pozostawili przez zapomnienie niżej wyszczególnione przedmioty, które znajdują się w biurach Tramwajów do odebrania:

16 portmonetek, 19 par lub pojedynczych rękawiczek, 12 parasolek damskich i parasoli, paczka brudnej bielizny, beret, książeczka do nabożeństwa, 2 paczki papieru, szalik, zeszyty, dwa zeszyty, ubranie gimnastyczne, okulary legitymacja T-wa Budowy Szkół Powszecznych, skarpetki, paczka kawy, 3 laski, blok zamówień, teczki 4, 2 pary pantofli gimnastycznych, książka żydowska, 6 sakiewek, 2 fartuchy, mapa, nożyk, 4 pary lub pojedyncze kalosze, binokle, bluza robotnicza, stare spodnie weksel, walizeczka do śniadań, blacha, abonament tramwajowy, los loteryjny, walizka, chusteczka, nuty i bibuła, dewizka tasiemkowa, 10 sztuk książeczek koszyk, buty, bucik dziecienny, ubranko

Proces przeciw zabójcom min. Pierackiego zbliża się ku końcowi.—Wczoraj przemawiał jeszcze prokurator Zeleński, który mowę swą zakończy dopiero jutro

Warszawa, 31 grudnia.

(Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sądu w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego w dalszym ciągu przemawiał prok. Zeleński.

Wysoki Sądzie! — mówi prokurator — omówiłem wczoraj dzieje Grzegorza Maciejki w tej sprawie i skonkludowałem, że jest już faktem historycznym, iż właśnie on, Grzegorz Maciejko jest zabójcą min. Pierackiego. Nie wyczerpałem wszystkich danych. Ale uważam, że to jest zupełnie błędne. Tak, jak wiadomo jest, że zabójcą Andrzeja Potockiego w roku 1908 jest Siczynski, tak, jak wiadomo, że na życie Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego w roku 1920 targnął się Fédak, tak oczywiście wiadomo jest już raz nazawsze, że min. Pierackiego zgładził Grzegorz Maciejko. Jest to fakt historyczny.

Grzegorz Maciejko dokonywując tej zbrodni wyposażony był w broń podwójną, zabezpieczoną go i zatroszczono się o takie gwarancje, że śmierć będzie zadana, iż dano mu do jednej ręki bombę, a do drugiej rewolwer. Doświadczenie w przewidywaniu nie zawiodło tych, którzy Grzegorza Maciejkę sposobili i kształcili. Istotnie jedno z tych narzędzi zawiodło i użyte zostało drugie.

Alę pytam się

Gdzie jest sprawca?

Oto O. U. W. porywa się na członka rządu Rzeczypospolitej, dokonyując pierwszego zamachu poza t. zw. swemi ziemiami etnograficznymi w Polsce i deleguje do tego czynu takiego swego przedstawiciela, który niema tej odwagi, tej śmiałości stanąć do zbrodni i powiedzieć: „Oto jestem, oto dlatego zabijam, że... itd.” Nie, członek O. U. N., przedstawiciel podziemia ukraińskiego, rządczyni wojującego nacjonalizmu ukraińskiego uciekł i długo trzeba czekać na jakąś emuncjację i długo się tam waha, namyślając i naradzając, ażali się przyznać.

Oto ten dwufunt moralny, to dyskontowanie sprawy na obie strony tak właściwe, tak stałe, tak klasyczne dla O. U. N. Maciejko uciekł, Maciejko nie jest sądzony, o Maciejce nie wiemy gdzie jest, ale są jego współtowarzysze.

Napozór jest wielki brak w sprawie o zabicie min. Pierackiego, bo brak zabójcy. Ale powtarzam tylko, napozór, bo gdy panowie sędziowie przypomnieć sobie słowa, które tu padały o Grzegorza Maciejce, to uprzytomnie sobie, że Grzegorz Maciejko to człowiek bardzo prosty, bardzo zwyczajny i że to tylko wykonawca.

Natomiast, gdy chodzi o tych, którzy myśleli za wykonawcę, wszystko przygotowali, jeżeli chodzi o wszystkie hierarchie wyższe, a więc wyżej odpowiedzialne, to macie je tu. I chociaż nie ma tu Grzegorza Maciejki, ale za to jest tu poraż pierwszy na sali sądowej w Polsce oskarżony przewodnik krajowy, czyli komendant krajowy. Poraż pierwszy, jak U. W. O. i O. U. N. w Polsce istnieją, komendant krajowy jest посаdzony na ławie oskarżonych, jest sądzony i będzie skazany. A obok niego coś za oficerowie, sama elita, rewja najlepszych. Więc wprawdzie niema zabójcy, ale za to są ci, którzy tę lukę wypełniają.

Czy wszyscy są obecni?

Chciałbym odrazu bardzo szczerze zastrzec, że nie jestem pewny, czy wszyscy, którzy w tej zbrodni współdziałali są tu obecni. W mrokach tego spisku może się jeszcze kryć pewne postacie, może są jeszcze zatajone pewne czyny, nie mówiąc już o tem, że jest Stefan Dołyński, który został schwytany tak późno, iż śledztwo przeciwko niemu wyłączyć należało. Chcę tylko przypomnieć, że blisko tej sprawy jest szereg ludzi, którzy tu byli świadkami,

a więc Święcicka, która towarzyszyła Zaryckiej, Rakowi i Maciejce w podróży zagranicę, był Osyp Maszczak, który według zeznania Myhala, w pewnej chwili miał wyznaczać kontakt i bardzo się denerwować, że „gość z Warszawy” wrócił. A Roman Szuchewicz, który w dniu zabójstwa już wie, że to czyn organizacji. „To nasz najlepszy wyczyn — powiedział”. Był on referentem bojowym, człowiekiem bardzo zaufanym i bardzo uświadomionym w tem co ważne dla organizacji, a dalej Czajkowska z Gdańska.

„Karjera” Bandery

Panowie sędziowie łoto prezentuję: Stefan Bandera, przewodnik krajowy, pseudonim „baba”, „rys”, „rych”, „mały” itd. Wiemy od Myhala, a Młucy, Onyszczuka i pośrednio od Spolskiego, że Bandera rozpoczął swoją karierę oficerską w organizacji, jako referent propagandowy, wówczas zwanym prasowym. Był to rok 1931. Już znacznie wcześniej był on zatrzymany, ale z braku dostatecznych dowodów winy zwolniony.

Od połowy 1932 r. jest zastępcą przewodnika krajowego na miejsce Irtena, zbiegłego zagranicę, przed nim przewodnikiem krajowym był dr. Hnatowicz, Inicjator niedosłego zamachu w Warszawie w r. 1933, potem zdegradowany przez władze zagraniczne O. U. N.

Następnie prokurator przedstawia, czym był wogóle Przewodnik, w świetle ustaw organizacyjnych i zeznań świadków.

Pidhajnny ujawnił, że to właśnie Bandera nakłonił Maciejkę do podróży do Warszawy w celu zabicia min. Pierackiego. Rewolwer, który Maciejko do stał był przedtem użyty do zabicia Baczyńskiego. Odpowiada to obiektywnemu orzeczeniu instytutu ekspertyz sądownych. To jest probież, że Pidhajnny mówi prawdę. Bandera zaopatrywał go też w fałszywe dokumenty. Wreszcie wiadomo, że do tego zabójstwa sposobiono się już w r. 1933. Grunt przynagłał Dańko-Lebed. Bandera wówczas opiekował się Lebedem.

Kim jest Pidhajnny?

Skoiei prokurator przechodzi do osk. Pidhajnny. Któż to jest Pidhajnny? Oskarżony o to, że jest p. o., lub pełnym referentem bojowym, że jest pomocnikiem jednym z głównych do zabójstwa min. Pierackiego, odpowiada: Ja wcale nie chciałem oderwać województw południowo-wschodnich. Ja nie wiedziałem, jakiego resortu był ministrem Pieracki. Czy to jest największa przebiegłość, połączona z niewielką odwagą, czy też jakieś niewiarygodne ubóstwo myśli. Zdaje się, że w jednym i w drugim wypadku jest pewne ubóstwo. Ubóstwo wiary. Chodzi o nim legenda, że już w roku 1926 „zrobił” kuratora Soblińskiego razem z Romanem Szuchewiczem i jest w pewnym miejscu opowieść, że „zrobił” go bohatersko.

Gdy przechodzimy do kwestii zabójstwa min. Pierackiego, to tu dopiero wychodzi najaw cała nieszczerść Pidhajnny. Chcę zwrócić uwagę na absurdalność obrony, polegającej na wypieraniu się świadomości, że chodziło tu o taki zamach. Sam Pidhajnny przecież przyznaje, że w tym okresie wcześniejszym od zamachu o 1—2 miesiące. Bandera mówił mu, iż zagranica żąda od bazy wykazania się większym czynem, że przygotowuje się większe przedsięwzięcie. Powody były znane Banderze. Od Pidhajnny zażądano człowieka zdecydowanego na wszystko oraz dostarczenia broni. To jest zupełnie pewne. Zarazem Pidhajnny utrzymywał kontakt z tymi, którzy działali przed za-

bojstwem w Warszawie i to jest najbardziej charakterystyczne. Myhał ujawnił, że na polecenie Pidhajnny w pierwszych dniach czerwca 1934 r. wysłał do Warszawy list z wycinkiem gazety, rzecz napozór niewinna, ze wzmianką, że min. Pieracki jest na inspekcji w Małopolsce. Nasuwa się przypuszczenie, że skoro min. Pieracki był w Małopolsce Wschodniej, a wiadomo, że wyjazd na inspekcję następuje bez rozgłosu, to Lebed mógł w pierwszej chwili nie wiedzieć o nieobecności w Warszawie min. Pierackiego i trzeba go było zawiadomić, aby się nie eksponował i nie narażał.

Pidhajnny nie chce przyznać kto mu dał rozkaz: raz mówi Bandera, później Dołyński, bo liczył, że jest on zagranicą, a potem znów zmienia front. To jego czwarte kłamstwo. Maluca zeznał, w sprawie kontaktu z Lebedem, gdy ten przybył do Lwowa w r. 1934. Rozumując przez analogię chodziło o instrukcję, daną Malucy przez Lebedę. Maluca, który niema powodu Pidhajnny go obciążać konsekwentnie trzy razy powtarza swe twierdzenie, że Bandera rozkazał mu zetknąć Pidhajnny z Lebedem i to pomimo że mu się powiedziało, iż Pidhajnny temu przeczy. Wreszcie na rozprawie Maluca potwierdził to.

A gdybyście wreszcie, panowie sędziowie, zachwiali się w swej pewności, to należy wziąć jedno pod uwagę. Rewolwer był dany, był dany Maciejce, który miał go użyć. Ostatecznie jest obojętne, czy Pidhajnny zdawał sobie sprawę, że właśnie Bronisław Pieracki będzie zabity. Wystarczy, że Pidhajnny wiedział, że będzie zabity człowiek, a to jest dość dla art. 225, to jest dość, aby była ohyda.

Rola Malucy

Przechodząc do oskarżonego Malucy, prokurator podkreśla, że z własnych jego zeznań, potwierdzonych przez inne dane wynika, że należy do O.U.N. od końca 1931, lub początku 1932 r.

Maluca został „wysypany” przez Spolskiego i aresztowany w związku z zabójstwem dyr. Babiła. Sam on przyznaje się, że przygotowywał zamach na wojewodę Józewskiego i przygotowywał zabójstwo Babiła. Słowem nie trzeba się rozwodzić, by mogło być uznane za dowiedzione, że był członkiem organizacji i to nie powszednim.

Dlaczego Maluca składał tu takie deklaracje? Musimy odwołać się do jego własnych wyjaśnień. „Kiedy przyszło zabójstwo ministra Pierackiego — powiedział on — a ja znalazłem się w areszcie, zorientowałem się, że w związku z tem zabójstwem władze polskie tak energicznie będą poszukiwać sprawców, iż napewno w okresie śledztwa wielu ludzi niewinnych będzie siedziało w więzieniu, a przeto, czy nie jest słuszne, aby kilku ludzi, którzy są sprawcami, pokutowało, lecz inni, którzy nie byli w to wciągnięci, niewinnie nie cierpieli”.

Nie jest w ludzkiej mocy przejrzyć Malucę nawylot i ocenić, czy te pobudki są prawdziwe. Nie mam jednak żadnego dowodu, któryby przeciw temu świadczył.

Wina Malucy jest dowiedziona absolutnie zarówno co do udziału w organizacji, jak i co do pomocy jego w zabiciu min. Pierackiego. Nadto Maluca odegrał jeszcze bardzo czynną rolę przy ułatwieniu ucieczki Maciejki, ale to rola ze względu na prawny nie podlega karze, bo skoro był pomocnikiem, to istotnie we własnym interesie mógł bezkarnie, jeśli chodzi o pojęcie kodeksu karnego, ułatwić ucieczkę głównemu świadkowi swej winy.

Kończąc omawianie jego przestępnej roli, muszę podkreślić i to, że ten Maluca nie mający tu już obroncy, złożył pewne wyjaśnienia, w których były akcenty bardzo szczerze i bardzo tragiczne. Miał on odwagę cywilną zwrócić się do wszystkich młodych ukraińców w Polsce i poza Polską z ostrzeżeniem, powołując się i zaklinając na własne cierpienie i własne doświadczenie. Wierzę, panowie sędziowie, że o tej jego deklaracji nie zapomnicie, ferując swój wyrok, bo była ona uczciwa i bardzo ludzka.

Oskarżony Karpyniec

Przechodząc do omówienia roli osk. Karpyńca, prokurator zaznacza, że jest to jeden z tych oskarżonych, którzy skupiają na sobie bodaj najwięcej sympatii, ale ma on bardzo ciężkie winy na sumieniu. Do O. U. N., jak sam twierdzi, wstąpił w lecie 1933. Nie chce wyjawiać za czym pośrednictwem, jak wogóle nie chce wyjawiać żadnego nazwiska i nie wyjawia.

Wina Karpyńca jest udowodniona nie tylko przez to, że wiedział, bo musiał wiedzieć, że chodzi o zabicie człowieka, ale także przez to, że w granicach swego subiektywnego pojmowania obowiązków, jakie były na niego nałożone wykonał wszystko w swym zakresie.

Czy zamachowiec umiał użyć bomby, czy nie, czy ona wybuchła, czy nie, to dla winy Karpyńca jest obojętne. On przeciwnie, chciałby tu wykazać, że bomba była dobra, a partaczem był ten, kto jej nie umiał użyć. Zatem przedmiotowo i podmiotowo Karpyniec uczynił wszystko, aby bomba działała. W ujęciu kodeksu karnego wina Karpyńca z art. 225 jest dowiedziona.

„Nepobornyj”

Nie zamknąłem jeszcze ustępu o Karpyńcu, ale już muszę przejść do jego przyjaciela Mikolaja Kłymyszyna.

„Nepobornyj”, — „niezwyciężony”, brzmiał pseudonim tego, który nie powiedział ani słowa w toku śledztwa i procesu, ale dowody rzeczowe go zwyczajają. Lecz czyż Kłymyszyn do roli kolportera, a raczej rozdzielnicy literatury ograniczył się? Nie. Tylomiesięczna obserwacja jego osoby wykazuje jego stały kontakt z Karpyńcem, także w zakresie produkcji bomb. Wszelkie transporty bomb, wszelka na tem tle korespondencja, czy też wyjazdy kurierów przechodziły przez ręce Kłymyszyna, który był jakby opiekunem i ich tarczą. Do niego i przez niego, naprzód się kierowano, a potem dopiero do Karpyńca. Był wreszcie Kłymyszyn pomocny przy sporządzaniu bomby na ministra Pierackiego.

Opowiedz z nieprawdą zdarzenia, klasyczny przykład kryminologiczny. Wywiadowcy krakowscy Lebedę rozpoznali jako tego, który 30 maja był w Krakowie. Domownicy, to jest Gliścieńowa, Kaszerowa i Kuszeńska nie dali żadnych wskazówek.

Powstały wahania i wątpliwości, o których Lebed nie wiedział, wiedział on natomiast, że był rozpoznany przez wywiadowców i nie znając tak przychylnego dla niego z braku pamięci służącej wyniku jej zeznań, sam przyznaje się, że cały dzień był w Krakowie, a było to 30 maja 1934 r. Oświadcza jednak, że nie zna Karpyńca i Kłymyszyna.

Skoiei prokurator przechodzi do roli osk. Lebedę i mówi: „Przeszłość Lebedę, to przeszłość szeregu pokoleń działaczy organizacyjnych. Pseudo jego „Marko”, „Maksym” i kryptonimy „Skyba”, „Swaryczewski”, a może i jeszcze inne. W pierwszym okresie jest podreferentem”.

O godz. 17-ej przewodniczący zarządził przerwę do dnia 2 stycznia 1936 r. godz. 10 rano. W dniu tym prokurator Zeleński kontynuować będzie swą mowę oskarżycielską.

przeciw GRYPIE PIŁGULKI CHININA „ORIGINAL” w PROSZKU

FIRMA Bielnik, Farbiarnia i Wykończalnia „POLESIE“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, ul. Kałna 16/18

bieli jedynym w Polsce systemem „MOHR'A" i wykańcza:

popeliny, zefiry, nansuki

i t. p. materiały koszulowe, oprócz tego wykańcza towary
podszewkowe, jak:

becki, clofhy i materiały oł edwabne.

Po obu stronach okienka

Co się dzieje na poczcie głównej

Człowiek, który odpowiada na 800 pytań dziennie. — Publiczność jest niecierpliwa i narzeka. — Niesłuszne pretensje interesantów. — Wyczerpująca praca urzędników

Od ósmej rano, drzwi obrotowe na poczcie głównej są w nieustannym ruchu. Obracają się bez przerwy, wpuszczając i wypuszczając interesantów, którzy długim tasemcem przemykają się przez przedsiónek, by rozproszyć się w kopułowej sali przy licznych okienkach. Jedenaście urzędów pocztowych pracuje w Łodzi, główny urząd znajduje się na bocznej ulicy dość daleko od magistrali, Piotrkowskiej, a mimo to panuje w nim ruch bardzo duży.

Nawprost drzwi woźny załatwia interesantów: ludziom nie chce się spacerować wzdłuż sali i odczytywać napisów, umieszczonych nad okienkami. Daleko łatwiej jest przecieżyć rzucić w przejściu pytanie i otrzymać uprzejmą odpowiedź.

— Okienko trzecie, okienko dwunaste, prawa strona. List wrzucony dziś będzie w Argentynie za siedem dni. Jutro odchodzi samolot z Warszawy. Do Francji trzeba nakleić znaczek za 60 groszy.

Urzędnik, który odpowiada na wszystkie pytania, sporządził sobie własną statystykę. Nie dla użytku poczty, lecz dla siebie. Statystyka niezmiernie interesująca.

Przeciętnie w ciągu dnia, udziela się

800 informacyj

20 proc. dotyczy taryfy pocztowej, 15 proc. — poczty lotniczej, 12 proc. — spraw P. K. O. — 17 proc. — spraw związanych z „poste restante“, reszta — zwykłe pytania informacyjne, jak najczęściej znaleźć właściwe okienko.

A przecież nie wszyscy interesanci pytają. Są stali bywalcy pocztowi, często załatwiający tu najróżniejsze interesy. Ci wiedzą, że z lewej strony są okienka wpłat i wypłat, przekazów, czeków, P. K. O., nawprost — sprzedaż znaczków pocztowych, wysyłanie listów poleconych, poczta lotnicza, z prawej strony przesyłki i okienko „poste restante“.

Od pory dnia zależy, przy jakich okienkach jest największy ruch. W niektórych godzinach są one tak oblegane, że urzędnicy nie mogą sobie wprost dać rady z obsługaniem wszystkich interesantów, w innych zaś — urzędnik może odpocząć przez kilkanaście minut i zająć się uporządkowaniem swych papierów i ksiąg.

Największy ruch panuje od godziny 12-ej do 2-ej po poł. we wszystkich niemal okienkach. To już jest kwestia zwyczajna, że właśnie w tych godzinach przybiera większość interesantów, aczkolwiek wiedzą, że będą musieli długo czekać, wiele czasu stracić, podczas gdy w innych godzinach, mogą być obsłużeni szybko i bez zwłoki.

Pretensje i żale

Spójrzmy na pocztę od naszej strony okienka. Przed każdym niemal okienkiem stoją większe i mniejsze grupki interesantów. Najwięcej ludzi tłoczy się

przy sprzedaży znaczków pocztowych. Migają długie i szerokie skrawki zadrukowanego papieru. Wszelkie możliwe kombinacje, jakie można sobie wyobrazić, słyszy się tu przy zamawianiu: — 15 znaczków 5-groszowych, siedem 25-groszowych, czternaście złotych.

Następny.

— Proszę pani, na list do Brazylii, pocztą lotniczą, wiele muszę nakleić znaczków?

— Trzeba list zważyć.

— Więc jeszcze raz będę musiał wrócić?

Interesant jest zły. Rzuca cierpkie słowa pod adresem urzędniczki. Ze stał w „ogonku“ już piętnaście minut i wogóle, że to jest biurokracja. Gdy nie załatwiamy sami żadnej sprawy i mamy czas spokojnie z boku obserwować, jak interesanci załatwiają swe sprawy przy okienku — widzimy, że niesprawiedliwie często odnoszą się do urzędników. Bo istotnie — opłata listu na pocztę lotniczą, uzależniona jest od wagi listu. Jakżeż można wymagać od urzędniczki, która musi obsłużyć wielu interesantów, by wiedziała wiele znaczków ma wydać, skoro nie zna wagi listu?

Specjalne okienko przeznaczone jest na krajowe listy polecone oraz na korespondencję poleconą, nadawaną masowo na t. zw. książki nadawcze. Na drewniany blat okienka padają pieniądze. Chwyta je zrzęzna, szybka ręka urzędniczki. Pośpiesznie zapisywane słowa na rozłożonych przed nią blankietach i interesant otrzymuje mały skrawek — dowód nadania przesyłki.

Tempo, tempo. Urzędniczka nie ma czasu, gdyż pogania ją nieprzerwany napływ interesantów. Jeśli tylko ustanie na chwilę, już rozlega się wypowiedziane z przekąsem zdanie z naszej strony okienka:

— Nic sobie z nas tu nie robia...

Młodość w urzędzie

Okolo dziesięciu osób stoi przy okienku „poste restante“. Trzeba obserwować twarze ludzi, którzy zbliżają się do okienka. Przeważnie młodzież. Młoda niewiasta pyta niesmiałym głosem:

— List dla Zofii jest, proszę pani?

Z jakim nerwowym napięciem spoglądają jej oczy na ręce urzędniczki, który mechanicznie przeszukuje paczkę listów na literę „Z“.

— Proszę o list adresowany dla „Atamana“ — mówi wysoki młodzieniec. Jest pewny siebie. Widać to po jego minie. Uśmiecha się, gdy urzędnik wręcza mu list, w wąskiej, długiej kopercie koloru bł. —

Dwie roześmiane, młode dziewczęta, domagają się korespondencji dla „Niuty“ i „Ziuty“. Otrzymały listy odczytują natychmiast, głośno dzieląc się wrażeniami:

— To dopiero. On chce się ze mną spotkać.

Miejsce przy okienku zajmuje inna niewiasta. Starsza.

— Czy jest coś dla „Tęskniacej duszy“?

Był list. „Tęskniaca dusza“ wzięła go i oddała się szybko z uśmiechem. Nie rozzerwała koperty.

Nieporozumienia

Przy okienku wypłat P. K. O. jakieś głośne rozmowy. Interesant denerwuje się.

— Książeczka wojskowa bez fotografii nie jest wystarczającym dowodem, nie będę mogła panu wypłacić — mówi urzędniczka.

Interesant jest oburzony.

— Jakiś — książeczka wojskowa? — Ale bez fotografii proszę pana.

Ludzie stojący w ogonku, niecierpliwą się. A interesant odchodzi dopiero po wyładowaniu swego gniewu i swego zdenerwowania.

Przed okienkiem, gdzie przyjmowane są przesyłki, zawsze jest wielu interesantów. Są tu woźni, którzy wysyłają paczki firm, są prywatni nadawcy. Adresy nie są zawsze pisane są wyraźnie.

— Do kogo paczka? — pyta urzędnik, nie mogąc odcyfrować adresu.

— Dla mojej córki, dla Janki.

Odpowiedź wywołuje ogólną wesołość. Urzędnik tłumaczy cierpliwie, że chodzi o dokładny adres.

Ale zwróćmy teraz na tamtą stronę okienka. Jakże inaczej wygląda cały ten wielki ruch

z tamtej strony

Urzednicy siedzą w zamkniętych kabinach. W jednej widzimy urzędniczkę, sprzedającą znaczki pocztowe. Podziwiać trzeba szybkość jej ruchów, gdy sięga do różnych przegródek i wydobywa stamtąd znaczki.

Urzędniczka od poczty lotniczej: każdy otrzymany list i określa wysokość jego ofrankowania. Wśród wysyłanych listów lotniczych, najwięcej jest adresowanych do Ameryki Południowej chociaż koszt przesyłki jest duży — 4 zł. za każde 5 gramów.

Dwie urzędniczki przyjmują pocztę poleconą. Gdy tak wędrujemy wzdłuż kabin, widzimy nieustanną, gorączkową pracę urzędników. Przez okienka zaglądają twarze coraz to innych interesantów, choć niezawsze im się to udaje — druków, przekazów, Ruchy urzędników są błyskawiczne. Chcą zadowolić klientów, choć niezawsze i msie to udaje — często spotykają się z ostrymi i niesprawiedliwymi wymówkami.

Trochę tu ciasno w tym urzędzie. — Nie jest on przystosowany do wymogów 600-tysięcznego miasta. Ale to już chyba ostatni rok. Na wiosnę rozpocznie się budowa wielkiego, wspaniałego gmachu głównej poczty na Al. Kościuszki. (6

POMYSLNEGO NOWEGO ROKU

WSZYSTKIM KLIENTOM I PRZYJACIOŁOM

ŻYCZA

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

TEKAFON

Puder BEBE SZOFMANA

CHŁODZI, KOI
USUWA ZAOGNIENIA
U DZIECI

Księżniczka Czardasza

MARTA EGGERTH

zaprasza do **RIALTO**

na powitanie NOWEGO ROKU 1936.

Pocz. o g. 12.

Na Poranki

o g. 12 i 2-ej ceny miejsc od

85 gr.

Niepomyślny bilans sportu polskiego

Bez żalu żegna świat sportowy Rok 1935

Bilans sportu polskiego za rok 1935, nie jest zbyt pomyślny. We wszystkich prawie dziedzinach zaznaczył się pewien spadek poziomu, który na kilku odcinkach przybrał katastrofalne rozmiary. Przyczyny tego zjawiska są znane i wielokrotnie omawiane.

Na szczęście, na wielu odcinkach sportowych, obok spadku poziomu naszej extra-klasy, zaznaczył się pewien rozwój w szerszym i podniesienie się poziomu ogólnego. Można się spodziewać zatem, że w przyszłości sytuacja ulegnie poprawie, zwłaszcza, gdy się uwzględni znaczny wzrost kadr sportowców, których liczba dochodzi już obecnie do 750.000.

Duże zmiany nastąpiły w roku ub. w strukturze organizacyjnej sportu polskiego. Sport został scentralizowany i ujęty w silne ramy organizacyjne. Ta reorganizacja, która jeszcze w tej chwili nie jest zakończona, może się również przyczynić do poprawy stosunków w sporcie, zwłaszcza, że sport po raz pierwszy znalazł się pod bezpośrednią opieką i kontrolą Państwa, reprezentowanego na tem polu przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

Bilans poszczególnych dziedzin sportu za rok ub. przedstawia się następująco:

Boks

Bokserzy nasi wykazali dalsze postępy. Za największy sukces można uważać zwycięstwo nad Węgrami 9:7 w meczu o puchar Europy Środkowej. Drugi mecz w ramach tej konkurencji z Niemcami przegraliśmy po zaciętej walce 6:10.

Z poszczególnych pięściarzy, najlepszą formę wykazali Chmielewski i Rochole. Na początek roku wyróżnił się również Doroba, który na międzynarodowym turnieju Sokola w Poznaniu pokonał mistrza Europy Zehetmayera (Austria) i Mayera (Niemcy). Na tym samym turnieju Chmielewski wygrał z Bernlöhemem i Steinem.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warta przed Makabi. Indywidualnie mistrzami zostali Sobkowiak, Wirski, Polus, Siński, Miśkiewicz, Małachowski, Szymura i Pilat. Za wyjątkiem Polusa, wszyscy mistrzowie pochodzą z Poznania — naszej stolicy boks.

Kolarstwo

Kolarze wykazali duże postępy, przede wszystkim na polu organizacyjnym. Ucihły, względnie zmniejszyły się znacznie, tarcia i kłótnie, które pochłaniały dotychczas lwią część energii członków zarządu PZTK. W związku z tem, zaznaczyła się i duża poprawa poziomu, głównie u szosowców. Widomym znakiem tej poprawy był doroczny mecz kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin, wygrany wprawdzie przez Niemców, ale nieznacznie różnica czasu 37 minut. W r. 1935 różnica wynosiła około 5 godzin.

Drugim triumfem było zajęcie przez Daniela pierwszego miejsca w biegu dookoła Rumunii (dystans 1725 km.).

Mimo niewątpliwych postępów, a nawet sukcesów, mistrzostwa kolarskie świata w Brukseli jasno wykazały, że bardzo nam jeszcze daleko od extra-klasy europejskiej. Nasi zawodnicy, startujący na tych mistrzostwach, nie odegrali żadnej roli. Pusz został wyeliminowany od razu w pierwszym dniu. Kielbasa, ze względu na pasportowych, przyjechał w ostatniej chwili, i nie został wogóle dopuszczony do mistrzostw. Napierała ukończył wprawdzie bieg, ale ze względu na wypadek (peknięcie łańcucha) znalazł się na dalekim miejscu i nie został sklasyfikowany.

Torowcy rozegrali kilka spotkań międzynarodowych z udziałem niemieckich kolarzy ze zmiennej powodzeniem.

Mistrzostwo Polski zdobyli: na torze Pusz, na szosie Napierała, w biegu naprzelaj Lipiński, w biegu długodystansowym na torze Napierała.

Lekkoatletyka

Lekkoatletyka wykazała pewną poprawę poziomu ogólnego w konkurencjach męskich (na 19 konkurencji, jedynie w trzech nie zdołano poprawić zeszłorocznego poziomu). W konkurencjach kobiecych natomiast zaznaczył się dalszy spadek poziomu. Nawet najsilniejsze nasze rekordzistki zostały bądź zdystansowane przez zagraniczne lekkoatletki (Walsówna przez Maurermayer) bądź też zostały poważnie zagrożone (Walsiewiczówna przez Stephens).

Lekkoatletyczna reprezentacja męska rozegrała dwa spotkania międzypaństwowe, bijąc Belgie 77:64, i przegrywając z Węgrami 58 i pół do 77 i pół. Poza tym wygraliśmy trójmecz balticki przed Estonią i Łotwą.

Panie nasze rozegrały tylko jeden mecz, przegrywając wysoko z Niemkami 38 i pół do 60 i pół.

Z poszczególnych zawodników godnym na-

stępca Kusocińskiego okazał się Kucharski, który w ciągu całego sezonu poniósł zaledwie jedną porażkę (na mistrzostwach Anglii) i to przypadkowo, pozbawiając nas kilkanaście zwycięstw w Paryżu, Sztokholmie, Göteborgu, Amsterdamie, Budapeszcie itd., bijąc najznakomitszych lekkoatletów Europy i Ameryki, a m. in. Venzkego, Robinsona, Ny, Powella i Szabo.

Przewaga Polaka na średnich dystansach stała zaakcentowana i w licznych spotkaniach rewanżowych. Na początku sezonu Kucharski startował w Ameryce na zimowych zawodach w hali, zajmując na międzynarodowych zawodach, organizowanych przez miejscowy Sokół, drugie miejsce na jednej mili i 4-te miejsce na międzynarodowych mistrzostwach Kanady.

Na wyróżnienie pozbawiając nas: Sznajder (drugi obecnie tyczkarz w Europie, który 1-szy w Polsce przekroczył granicę 4-ch metrów), Lokajski (szósty w Europie w oszczepie), Tilgner (ósmi w Europie w kuli), Heljasz (na początku sezonu pobł m. in. rekord świata w kuli oburącz), Noji (doskonale czas na 5 km.), Turczyk, Morończyk i Klemczak.

Wśród pań oczywiście, bezkonkurencyjna była Walsiewiczówna. Pobila ona w ub. sezonie m. in. rekordy światowe na dystansach 100, 200, 250, 300, 400 i 500 mtf., zdobyła trzy mistrzostwa świata na akademickich mistrzostwach w Budapeszcie, pokonała trzykrotnie Krausz i Dollinger, i t. d.

Z innych zawodniczek Walsówna zdobyła wielką honorową nagrodę sportową, odniosła zwycięstwo w Wiedniu, straciła jednak zdale się bezpowrotnie rekord światowy w dysku; Kwasniewska i Freiwaldówna pobili rekordy Polski; pozbawiając nas: Jasieńska, Cejzikowa, Orzełówna i Książkiewiczówna.

W klasyfikacji drużynowej za rok ub., pierwsze miejsce wśród klubów męskich zajęła poznańska Warta przed warszawskim AZS i Warszawianką; wśród pań Stadion z Chorzowa przed AZS Poznań i ŁKS.

Piłka nożna

Katastrofalnie przedstawia się bilans piłkarzy. Na sześć spotkań międzypaństwowych ponieśliśmy 4 porażki (z Austrią 2:5, z Jugosławią 2:3, z Niemcami 0:1, z Rumunią 1:4). Jedyne zwycięstwo odnieśliśmy nad rezerwową reprezentacją Austrii 1:0; wreszcie zremisowaliśmy z Łotwą 3:3. W smutnym tym bilansie dwie porażki (kleska z Rumunią i remis z Łotwą) są wprost kompromitujące.

Nie lepiej spisała się i reprezentacja Ligi (faktyczna reprezentacja Polski). Zremisowała ona z rezerwą Ligi węgierskiej 1:1 i przegrała z Saksonią 1:5. Dla porównania, przypomniemy, że w roku 1934 wygraliśmy z Niemcami 5:0.

W spotkaniach międzymiastowych i międzynarodowych, zanotowaliśmy wprawdzie kilka sukcesów, ale z drugorzędnymi drużynami zagranicznymi.

Mistrzostwo Polski zdobył porażki trzeci Ruch przed Pogonią. Do klasy A spadł Cracovia i Polonia, na których miejsce wszedł do Ligi — Śląski Dąb.

Puchar MSZ za najlepsze wyniki z drużynami zagranicznymi zdobył Ruch. Nagrodę za najbardziej poprawną grę w roku ubiegłym zdobyła Warta.

Tenis

Rok 1935 przyniósł naszym tenisistom nieznaczny bilans. W spotkaniach międzypaństwowych ponieśliśmy same porażki. W meczu o puchar Davisa Południowa Afryka pokonała nas 3:2, następnie przegraliśmy fatalnie ze stonkowno słabą reprezentacją Węgier 2:3 i 0:5.

Mistrzostwo Polski zdobyli, w grze pojedynczej pań — Hebda, w singlach pań — Jędrzejowska, w grze podwójnej pań — Bratek — Tarłowski, w grze mieszanej — Jędrzejowska — Tłoczyński. Międzynarodowe mistrzostwa Polski zdobyli: w singlach pań — Hughes, w grze pojedynczej pań — Jędrzejowska, w grze podwójnej pań — Hughes Planer, w mikcie — Jędrzejowska — Tłoczyński. Mistrzem juniorów został Spychała.

Mistrzostwo drużynowe Polski zdobyła ponownie Legia przed Lwowskim Klubem Tenisowym.

Hippika

Sezon naszych jeźdźców nie był zbyt udany. Na wszystkich prawie międzynarodowych zawodach hipicznych, w których wzięliśmy udział, ponieśliśmy porażki. Jedyne na zawodach w Spa, ze względu na słabszą konkurencję, odnieśliśmy znaczny sukces w postaci 20-tu nagród indywidualnych i Pucharu Narodów, ale tam gdzie konkurencja była silniejsza, nawet na własnym terenie (zawody w Łazienkach) znaleźliśmy się na dalekich miejscach. Co gorsza, u naszych czołowych jeźdźców obniżył się nie tylko styl jazdy, ale i staranność.

Mistrzostwo Polski zdobył por. Korytkowski, przed por. Komarowskim i por. Rojewicem.

Mistrzostwo konne armii zdobył 17-ty pułk ułanów, a indywidualnie por. Rojewicz.

Mistrzostwo artylerii konnej zdobył 7 DAK z Poznania; indywidualnie por. Mickunas.

Tytuł szampiona przyznał Polski Związek Jeździecki rotm. Bogdanowiczowi z 4-go Pułku Ułanów, za zdobycie w ciągu jednego dnia 5-ciu pierwszych miejsc w biegach przez przeszkody.

Pływanie

Pływacy mieli dość ubogi sezon, który jednak wykazał dalsze podniesienie się poziomu

naszego pływactwa. Oczywiście daleko nam do extra-klasy światowej czy pierwszej klasy europejskiej. Ale w porównaniu z przeciętną klasą niemiecką czy węgierską, zaznaczył się niewątpliwie postęp.

Przykładem tego był nieoficjalny mecz Warszawy — Berlin i międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie z udziałem Węgrów, Niemców i Austriaków. W obu tych imprezach Polacy walczyli jak równi z równymi, przyczem większą część zawodników niemieckich i austriackich została przez naszych pływaków pokonana. Mecz Warszawy — Berlin został nawet wysoko wygrany przez Warszawę (nie było oficjalnej punktacji). Wygraliśmy z Berlinem nawet mecz water — 20:0 1:3.

Mistrzostwo Polski zdobył EKS przed Makabem z Bielska. Mistrzostwo w pilce wodnej zdobył również EKS przed warszawskim AZS. Do klasy A spadła Cracovia, której miejsce zajęła Legia.

Wioślarstwo

Olbrymi triumf zanotowali nasi wioślarze na mistrzostwach Europy w Berlinie, zajmując drugie miejsce i tytuł wicemistrza Europy za Węgrami, a przed Niemcami, Szwajcarją, Włochami i 10 innymi państwami. Sukces ten zawdzięczamy głównie Vereyowi, który w jedynekach zdobył mistrzostwo Europy i sukces ten powtórzył wraz z Ustupskim w dwójkach podwójnych. Startowaliśmy poza tem w dwóch innych biegach, zajmując w czwórce ze sternikiem trzecie miejsce, i w dwójkach bez sternika 5-te.

Z większych imprez wspomnieć warto o międzynarodowych regatach w Bydgoszczy i na jeziorach Trockich. Przyniosły one sukces niemieckim wioślarzom, którzy zajęli wiele czołowych miejsc w głównych biegach.

Mistrzostwo Polski zdobyli w jedynekach panów Verey, pań — Plewakowa, w dwójkach bez sternika — WTW, w dwójkach ze sternikiem 04—Poznań, w dwójkach podwójnych AZS—Kraków, w czwórkach bez sternika — WTW, w czwórkach ze sternikiem — BTW, w ósemkach BTW. Czwórki pań wygrała osada Warszawskiego Klubu Wioślarzy. Drużynowo wśród pań wygrało BTW, przed AZS — Poznań, a wśród pań WKW przed wileńskim śmigłym.

W tabeli punktacyjnej za cały rok 1935 — pierwsze miejsce zajął krakowski AZS przed WTW i BTW. Wśród pań Warszawski Klub Wioślarzy przed BKW i Wojskowym Klubem Sportowym Poznań.

Według ósrodków, pierwsze miejsce zajął Bydgoszcz przed Warszawą, Poznaniem, Krakowem, Kaliszem, itd.

We wszystkich ósrodkach zaznaczył się znacznie żywszy ruch sportowy niż w latach poprzednich.

Szermierka

W ub. sezonie nasi szermierze zanotowali tylko jeden start zagraniczny w Budapeszcie, gdzie zresztą przebywali na treningu. Węgrzy wygrali zdecydowanie, zajmując w szabli pierwszy osiem miejsc. Najlepiej z polaków dr. Raper uzyskał 9-tą lokatę. Zato pod koniec roku zrewanżowaliśmy się w Warszawie bijąc Węgrów zarówno w szabli jak i szpadzie.

W szpadzie pierwsze miejsce zajął Solik, mistrz Węgier Bay znalazł się dopiero na 4-tym miejscu. W szabli nasz sukers był jeszcze większy, gdyż zwycięzca Dobrowolski pokonał m. in. Węgry Rajczy, wice-mistrza Europy.

W walce o trzecią pozycję w Europie w szabli Polska pokonała zdecydowanie Niemcy 10:6. W szpadzie wywalczyliśmy z bardzo silną drużyną niemiecką remis 8:8.

Wskutek nieporozumień organizacyjnych, w roku ub. nie doszło do skutku mistrzostwa Polski we florecie i szpadzie. W szabli mistrzem został kpt. Segda, przed kpt. Dobrowolskim i kpt. Suskim. Floret pań wygrała Staniszkówna przed Duchówną.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warszawianka przed Polisyńskim Klubem Sportowym z Katowic i AZS z Poznania.

Mistrzostwo Armii zdobył kpt. Szempliński.

Narciarstwo

Wyjątkowo obfity sezon mieli narciarze. Jak i w poprzednich latach, Polacy osiągnęli świetne wyniki przedwzrostkiem w skokach, pewne sukcesy odnieśliśmy również w biegach zjazdowych, natomiast w biegach otwartych ustępujemy wciąż średniej klasie europejskiej, nie mówiąc już o skandynawach.

Mistrzostwa narciarskie Polski zdobyli, w kombinacji norweskiej Stanisław Maruszarz, w kombinacji alpejskiej Norweg Andersen, na 18 km. Szwed Matsabo, w skokach otwartych Norweg Andersen, w skokach złożonych Stanisław Maruszarz, w slalomie Norweg Andersen, w biegu zjazdowym Norweg Andersen, w maratonie Władysław Czech, w biegu zjazdowym Norweg Andersen, w sztafecie Wisła — Zakopane.

Mistrzostwo pań zdobyła Stopkówna, w slalomie Bednarzówna, w biegu zjazdowym Staszek — Polankowa.

Hokej na lodzie

Sezon naszych hokeistów przeszedł pod znakiem udziału w mistrzostwach świata w Davos. Polska zajęła w tym turnieju 10-te miejsce na 15 państw biorących udział w zawodach. Dużym sukcesem Polski było zwycięstwo nad Niemcami 3:1. W dalszych jednak meczach przegraliśmy nieszcześliwie z Francją 2:3 (zdecydował strzał samobójczy) i zremisowaliśmy z Włochami 1:1.

W turnieju pocieszenia Polska doszła do fi-

nału, po zwycięstwie nad Belgią 12:2 i remisie z Węgrami 1:1, ale w walce o pierwsze miejsce przegraliśmy z Niemcami i 5. Niemcy w ten sposób zrewanżowały się za porażkę poprzednią.

Mistrzostwo Polski zdobyli Czarni, przed Lechia, Cracovia i AZS — Poznań.

Łyżwiarstwo

Łyżwiarstwo w Polsce to Nehringowa i Kalbarczyk. Pierwsza posiada wszystkie rekordy kobiece, a drugi wszystkie rekordy męskie. Zarówno Nehringowa, jak i Kalbarczyk, ustanowili w ub. sezonie nową tabelę rekordów na wszystkich możliwych dystansach. Charakterystyczną cechą Kalbarczyka, jak i Nehringowej, są słabe stosunkowo wyniki na krótkich dystansach i doskonałe na dłuższych.

W ub. sezonie zagranicą startował przede wszystkim Kalbarczyk, który znakomicie poprawił swą formę. Starty te wykazały jednak jak daleko stoimy w łyżwiarstwie szybkim za extra klasą światową.

Nehringowa, poza rekordem Polski pobila również dwa rekordy światowe na 3000 i 5000 metrów.

W łyżwiarstwie figurowym pod względem poziomu stoimy daleko za przeciętną klasą europejską. Na jedynych międzynarodowych zawodach łyżwiarstwach o mistrzostwo Zakopanego, goście zagraniczni zajęli wszystkie czołowe miejsca.

Zagranicą startowała jedynie mistrzowska nasza para Bilorówna — Kowalski, zajmując piąte miejsce na mistrzostwach świata w Budapeszcie.

Mistrzostwo Polski zdobyli w jeździe szybkiej panów: Kowalski (Kalbarczyk bawił zagranicą), w jeździe pań: Nehringowa, w jeździe figurowej panów: Grobert, wśród pań — Popowiczowa, parami — Bilorówna i Kowalski.

Saneczkarstwo

Największą imprezą naszych saneczkarzy były mistrzostwa Europy w Krynciu. Polacy potwierdzili na tych zawodach swoją wysoką klasę, dystansując wielu doskonałych zawodników Europy. W jedynekach zajęliśmy drugie i trzecie miejsce przez Enkiera i Witkowskiego.

W jedynekach pań, polka Enkierówna uzyskała najlepszy czas dnia, nie została ze względu na formalnych zdyskwalifikowana. W dwójkach najlepsza była z naszych par dwójka Owsiński — Sala, która zajęła 5-te miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w jedynekach panów Enkier, w jedynekach pań Enkierówna, w dwójkach panów para Enkier — Schermer.

Gry sportowe

Gry sportowe należą niewątpliwie do sportów wykazujących pewien rozwój, poziom naszych drużyn poprawił się również znacznie, zwłaszcza pod koniec sezonu.

W roku ub. rozegraliśmy liczne spotkania międzynarodowe, osiągając przeważnie wyniki nieznaczne.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w koszykówce męskiej KPW — Poznań (w mistrzostwach zimowych Cracovia), w koszykówce kobiecej warszawska Polonia (zima również Polonia), w hokeju — Łódź, w szczyptorniaku Pogoń — Katowice, w siatkówce męskiej AZS — Warszawa (zima Cracovia), w siatkówce kobiecej AZS — Warszawa (zima również AZS).

Gimnastyka

Gimnastyka jest w dalszym ciągu domeną Sokola. Sport ten stoi na dość wysokim poziomie, zwłaszcza wśród pań.

Na pierwszych mistrzostwach Polski, zorganizowanych przez Sokół, mistrzostwo zdobyli: wśród pań — Dolowy, a wśród pań — Skirlińska.

Cieźkoatletyka

Poziom naszego zapamiętania pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia.

W ub. roku nasi zawodnicy startowali na mistrzostwach Europy w Kopenhadze, nie odgrywając żadnej roli i nie zajmując żadnego punkowanego miejsca. Najlepsze wyniki stosunkowo osiągnęli Szajewski (czwarte miejsce) i Neuff (piąte miejsce).

Mistrzostwo Polski w zapachach zdobyli kolejno: Rokita, Dworok, Neuff, Zembruski, Galuszka, Krysznalski, i Gwóźdź, a w podnoszeniu ciężarów: Himmel, Russek (wspólnie z Mainka), Wittek, Odrowąż, Sztylec i Turek.

Zespołowo w zapasach zwyciężył Śląsk przed Warszawą i Pomorzem; w podnoszeniu ciężarów również Śląsk przed Poznaniem i Łodzią.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu 59 z dnia 31 grudnia 1935 r.

Zarząd ŁZOPN wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim Związkom Sportowym, klubom i osobom, które nadesłały swe życzenia z okazji Nowego Roku.

Równocześnie Zarząd ŁZOPN tą drogą składa wszystkim stowarzyszeniom zrzeszonym w ŁZOPN najlepsze życzenia pomyślnego nowego roku i owocnej pracy sportowej, a zamias: wysyłania kart z życzeniami składa zł. 10 na najbiedniejszych m. Łodzi.

Tomaszów Mazowiecki

ZEMSTA ODPALONEGO AMANTA

Plotr Zyczyński (ul. Gustowna 53), i Janina Gajek (ul. Pr. Wojciechowskiego 8) od dłuższego czasu nosili się z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego. Ostatnio Gajekówna zmieniła swe uprzednie postanowienie i chciała zerwać z narzeczonym.

Zyczyński jednak, który obdarzał swą narzeczoną wielką miłością, nie mógł pogodzić się z tą myślą. Gdy perswazje jego nie odniosły żadnego skutku, zaopatrzył się w flaszkę z kwasem solnym i zaczął się na swą narzeczoną.

Gdy ujrzał ją, podbiegł do Gajekówny i oblał jej twarz gryzącym płynem. Na szczęście Gajekówna odwróciła w porę głowę i została jedynie lekko poparzona w szyję.

Władze policyjne wszczęły dochodzenia.

KRADZIEŻ ROWERU

Sprzed sklepu przy ulicy Montwilli Mireckiego 121 skradziono na szkodę Zygmunta Zojnowicza ze Spawy rower wartości 50 złotych.

ECHO TRAGICZNEGO ZATRUCIA GAZEM

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o tragicznym zatruciu gazem świetlnym dwóch uczennic Purzyckich. Gaz przedostawał się z opróżnionego mieszkania parterowego przez otwór w suficie na pierwsze piętro, do pokoju dziewczynek.

Jak się obecnie dowiadujemy, matka zmarłych w tak tragicznych okolicznościach dzieci, dopatrując się winy ze strony gazowni, instalatora oraz lokatora, który mieszkanie opróżnił, wystąpiła przeciwko wszystkim na drogę sądową z powództwem w wysokości zł. 6000.

ZAMIAST ŻYCZEN NOWOROCZNYCH.

Klub „Rotary” w Łodzi ofiarował na rzecz bezpłatnej kuchni 13-ej dzielnicy kwotę 100 zł. Z prawdziwą satysfakcją notujemy tę ofiarę, godną naśladowania, tembardziej, że kuchnia 13 dzielnicy spełnia wielkie zadanie, wydając dziennie już 600 bezpłatnych obiadów najbardziej potrzebującym.

Dyrektorostwo Bronisławowie Kopersey zamiast życzeń noworocznych złożyło 120 zł. na rzecz kuchni 13-ej dzielnicy.

NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Zamiast życzeń Noworocznych i podziękowań za nie Rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej dr. prof. Teodor Vieweger złożył 25 zł. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej złożył 10 zł.

KONCERT J. SCHMIDTA.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii koncert Józefa Schmidta.

Zainteresowanie tym koncertem w Łodzi jest olbrzymie.

BĘDZIE LEPIEJ.....

W dniu Nowego Roku ogarnia nas wszystkich pogodny nastrój optymizmu — budzi się nadzieja, że wreszcie spełnią się nasze życzenia, sprawdzą się nasze marzenia, zrealizują się nasze zamysły. Czujemy w sobie przypływ nowych sił i budzący się zapał do walki z wszelkimi przeciwnościami losu.

Mimowoli szukamy dowodów, że nawet w ciężkich i trudnych warunkach wyteżona wola i umiejętne prace wydać muszą dobre owoce.

Z wystaw wszystkich sklepów cukierniczych uśmiechają się do nas znakomite nasze słodycze. Wśród nich coraz więcej widać ostatnie tabliczki i kartoniki z napisem BRANKA. Wiedza już wszyscy w Polsce, że najlepsze pieczywa, biszkopty, wafle, keksy i sucharki — to BRANKA. Umieją już znawcy ocenić znakomity aromat czekolady BRANKA-LUX. A migdały w czekoladzie? a kakao, landyrny, czekoladki, skórka pomarańczowa?.....

Drugi rok zaledwie produkuje BRANKA ulubiony nasz przysmak zimowy chwałę a w każdym sklepie niemal uśmiecha się do Ciebie amarantowe opakowanie Chwały BRANKA.

Trudno uwierzyć, że ten młodzieńczy rozmach i twórcza energia posiada firma, która w roku bieżącym wchodzi w 54 rok istnienia. Nie jest jeszcze tak źle w Polsce skoro tyle widzimy zapału i pracy dobrym uwieńczone wynikiem.....

Nadzieję i wiarę w lepsze czasy rozpoczynamy rok 1936.

Będzie lepiej.....

Optymista.

ZNIZKA CEN MUSI BYĆ REALNA.

Na apel Rządu w sprawie obniżki cen detalicznych winny odpowiedzieć wszystkie poważne i szanujące się firmy wydatną obniżką cen, celem umożliwienia szerokim warstwom społecznym zachowania bytowania na dawnym poziomie, bez naruszenia dotychczasowego standardu życia.

Jak słusznie podniósł p. Minister Przemysłu i Handlu, cel ten osiągnąć można tylko przez współpracę całego społeczeństwa, wyrażającą się w stałej kontroli i informowaniu przez prasę szerokiego ogółu ludności o tych firmach, które w rzeczywistości poddały swe ceny kontroli i obniżyły je do poziomu odpowiadającego obecnej sytuacji, zadawałajac się mniejszym zyskiem.

Wiadomości lekarskie dla laików

Dżuma w Mandżukuo. — Czy można wytepić wszystkie szczury na świecie? — Sahara leczy gruźlicę i astmę. — Afryka w śnieżnych Alpach. — Czy należy walczyć z gorączką?

Słynne państwo Mandżukuo, które w ciągu krótkiego okresu swego istnienia zdążyło stać się terenem wielu wydarzeń politycznych — w chwili obecnej stało się bardzo niebezpiecznym czynnikiem z punktu widzenia medycyny. Od trzech miesięcy szerzy się tam z niepospolitą siłą epidemia dżumy, która w niektórych dzielnicach niszczy dosłownie wszystkie istnienia ludzkie.

Świat, mimo pilnie strzeżonych granic i barier celnych, nie składa się z hermetycznie zamkniętych pudełek państw. Stała komunikacja okrętowa, lotnicza, kolejowa powoduje, że dżuma w tej postaci, w jakiej szaleje w odległym Mandżukuo, stanowi groźne niebezpieczeństwo niemal dla całego świata.

Przypomnieć należy, że w 14 wieku w samej tylko Europie od dżumy zginięło 25 milionów ludzi, liczba zaś ofiar w krajach pozaeuropejskich nie daje się ująć w żadne dane cyfrowe. W ostatnich wiekach dżuma pojawiała się tylko w niektórych krajach. W Indiach, Marokko, Mongolii i Wschodniej Afryce. Wszelkimi środkami bronił się jej dostęp do krajów europejskich. I obecnie również podjęto już akcję ratunkową. Na terenie Mandżurji pracują oddziały japońskiego i amerykańskiego Czerwonego Krzyża, które dokładają wszelkich starań, by opanować straszliwą epidemię.

Ale na swej drodze napotyka ją na przeszkodę trudne do przezwyciężenia. Tragiczne stosunki antysanitarne, w których żyje ludność mandżurska i zbyt duża gęstość zaludnienia niektórych połaci kraju stwarzają bardzo niepozytywne warunki do opanowania szerzącej się groźnej epidemii.

Nosicielami dżumy są szczury i na

zwalczenie plagi szczurów zwrócona jest obecnie uwaga na całym świecie. Lekarze stwierdzają bezapelacyjnie, że gdy szczury zostaną wytepię — cały szereg chorób zakaźnych zniknie bezpowrotnie.

Czy można wytepić wszystkie szczury na świecie? Teoretycznie — tak. Praktycznie — wydaje się to bardzo trudne do osiągnięcia.

Liczne obserwacje wykazały, że klimat alpejskich gór jest najlepszym lekarstwem na gruźlicę, choroby płuc i dróg oddechania. Dlaczego klimat ten jest tak dobroczynny — nauka znajduje tylko ogólnikowe odpowiedzi. Klimat naszej planety bowiem jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym, składa się z wielu czynników i jest rzeczą bardzo trudną do stwierdzenia, który z tych czynników jest najbardziej aktywny w zwalczaniu chorób płucnych.

Niewątpliwie wielką rolę odgrywa promienie słońca, które są w górach daleko silniejsze aniżeli na równinach i powodują zabijanie mikrobów. Następnie działają w dużej mierze promienie ultra - fioletowe, brak kurzu w powietrzu, niska temperatura powietrza, naderwanie atmosfery elektrycznością i duża ilość ozonu.

Ale oto stwierdzono ostatnio, że miejscowość, która pod względem swego klimatu stanowi zupełną przeciwwagę wszystkim wysokogórskim stacyjom klimatycznym w Alpach, w daleko jeszcze większym stopniu wpływa dobroczynnie na płuca i niszczy choroby, a przede wszystkim gruźlicę. Miejscowością tą jest... Sahara!

Według twierdzenia znanego uczonego niemieckiego prof. dr. Ernsta Goerke, który przez wiele lat bawił w Saharze,

przeprowadzając tam swe doświadczenia, powietrze pustyni saharńskiej zawiera pewną substancję, która działa jak balsam na chore płuca i zdolna jest wyleczyć nawet najbardziej zaawansowaną chorobę.

Gruźlicy i astmatycy, którzy znajdują się na pustyni saharńskiej, już po kilku godzinach odczuwają polepszenie. Lżej im się oddycha, samopoczucie staje się lepsze i wyniki leczenia są znakomite.

Prof. Goerke zaczął badać kurz pustynny, poczem te same doświadczenia przeprowadził w Alpach, w Davos. I oto okazało się, że w górach Alp jest ten sam kurz pustynny, który znalazł się w Saharze. W jaki sposób dostał się on tam? Przy pomocy wiatru. Niema w tem nic nadzwyczajnego ani czarodziejskiego. W roku 1901 jeszcze stwierdzono, że silne wiatry południowe przyniosły pył pustynny z Afryki do Europy.

Alpejskie doliny wysokogórskie doskonale wchłaniają ten pył pustynny. I to jest właśnie przyczyna tak dodatniego wpływu klimatu alpejskiego na stan zdrowia gruźlików. Różnica polega tylko na tem — na Saharze, jak stwierdza prof. Goerke, można w ciągu kilku tygodni osiągnąć lepsze rezultaty, aniżeli w górskich miejscowościach Europy w ciągu wielu miesięcy.

Czy należy walczyć z gorączką, czy też, przeciwnie, starać się ją utrzymać? Pytanie wyda się dziwne każdemu. Przy zwyczajeni jesteśmy bowiem do tego, że przy podwyższonej temperaturze natychmiast wzywamy lekarza albo też stosujemy sami różne, znane nam środki, byle tylko opanować gorączkę.

Tymczasem medycyna nie uzna tego pytania za dziwne. Od czasu bowiem Hippokratesa toczy się w medycynie spór, czy gorączka jest niebezpiecznym objawem choroby, czy też jest tylko dowodem, że organizm sam walczy z chorobą.

Trzeba wziąć pod uwagę, że w naszym mózgu istnieje jakgdyby „centrum gorączkowe”, swego rodzaju automatyczna stacja kontrolna, której zadaniem jest utrzymywanie temperatury ciała na stałym poziomie. Gdy krew, która dostaje się do tego centrum, wykazuje nienormalnie niską ciepłotę, stacja kontrolna mózgu automatycznie przerywa wydzielanie ciepłoty z naszego organizmu, dopóki temperatura krwi znów nie stanie się normalną. I odwrotnie — na każde podwyższenie temperatury powyżej 37 stopni, centrum mózgowe reaguje silniejszym oddawaniem ciepłoty przez nasz organizm, co wyraża się nprz. przez pocenie się. Jeśli do krwi człowieka przenikają szkodliwe bakterie, wywołują one obniżenie lub podwyższenie ciepłoty krwi. Tą drogą dowiadujemy się, że mamy t. zw. gorączkę.

Oczywiście, gorączka w tym wypadku będzie symptomem choroby organizmu i trzeba ją zwalczać medycznymi środkami. Ale nauka zna wiele wypadków, gdy gorączka bywa istotnie tylko dowodem walki, jaką toczy sam organizm z chorobą. W organizmie powstaje jakgdyby żar, który spala chorobę. Dlatego też współczesna medycyna nie tylko poznała dodatnie skutki gorączki, ale nauczyła się sama stosować tę gorączkę dla pokonania choroby. Coraz częściej nprz. stosowane jest leczenie paraliżu postępującego przy pomocy zastrzyków malarji, która wywołuje bardzo silną gorączkę.

Dlatego też, gdy pytamy, czy należy walczyć z gorączką, czy też przeciwnie, starać się ją utrzymać — musimy zdać sobie sprawę, że współczesna medycyna obecnie już oficjalnie zanotowała gorączkę jako jeden z najskuteczniejszych leków przeciwko wielu chorobom. Trzeba więc obecnie tylko zbadać przyczynę choroby i w zależności od niej — albo gorączkę zniszczyć wszelkimi rozporządzalnymi środkami, albo też przeciwnie, wzmoć ją, gdy już jest, albo specjalnie wywołać, gdy jej niema.

Dr. R. T.

W dniu 29 grudnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Budapeszcie nasz pracownik

b. p.

HENRYK MONCZKI

W zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

Dyrekcja

**Jeneralnej Kompanii Przemysłu Przedzalnianego
Towarzystwa Anonimowego Zakładów
ALLART, ROUSSEAU i S-ka, Łódź**

Z powodu zgonu współpracownika naszego

b. p.

Henryka Monczki

wyrażamy współczucie żonie oraz pozostałej rodzinie.

Urzednicy

**Jeneralnej Kompanii Przemysłu Przedzalnianego
Towarzystwa Anonimowego Zakładów
ALLART, ROUSSEAU i S-ka, Łódź**

KLAUS MANN

Greta Garbo w życiu prywatnym

jest taka sama jak na ekranie. — Rozczarowanie po zawarciu znajomości z Charlie Chaplinem.



Klaus Mann, utalentowany prozai, syn wielkiego Tomasza Manna, wydał tom impresji amerykańskich. Znajduje się w nim również szkic o osobie i poznanym znakomitościach Hollywoodu.

Spośród wielu legend srebrnego ekranu, najtrwalsze są legendy Chaplina i Greta Garbo. Patetyczny kłown, którego melonik, laszczka i uśmiech są tak samo popularne, jak skrzyżowane ręce i trójkątny kapełusz Napoleona — i kobieta, która w pięciu częściach świata zyskała sobie przydomek „boskiej”. Kobieta, której plecy, ręce i ramiona przypominają antyczną rzeźbę wojownika, której oczy, patrzące poprzez zmrużone powieki widzą dalej i głębiej, na której ładnie wykrojonych ustach wykwita najbardziej tajemniczy z uśmiechów, który jest jednocześnie pełen gorzkości i słodkości, pełen współczucia i cierpienia, porywający i wzruszający przez swoją bezgraniczną bezradność, uśmiech, który każdego na swój sposób musi chwycić za serce.

Charlie Chaplin jest człowiekiem zaklętym we własną legendę, legendę, która przetrwała jego własne życie. Życie rzeczywiste Chaplina jest pogrążone w mroku, jest mitem nie dla wszystkich dostępnym. W życiu codziennym wielki ten człowiek blaknie i szarzeje. Nerwowo, przeintelektualizowany, podniecony na pewien nieco na-

iwny sposób, z wybitną skłonnością do melancholii, wiecznie zaabsorbowany swoimi interesami, przypomina on nieco starszego amerykańskiego pana. Spotkanie z nim w życiu prywatnym nie zostawia ohydniej tego wielkiego wrażenia, jakie jest udziałem stykającego się z wielką osobowością. Miałem przyjemność kiedyś w Hollywood zjeść z nim razem śniadanie. I dziwne, ale twarz jego szybko ulotniła mi się z pamięci. Nie było w niej nic takiego charakterystycznego, co mogłoby się wbić w umysł. Być może, że widziałem go zbyt mało, ale w każdym razie znacznie bardziej wbiła mi się w pamięć nieskończenie wzruszająca twarz jego legendy...

Greta Garbo jest inna. Jest ona identyczna ze swoją legendą. Byłem zadowolony, że mogłem się z nią zetknąć kilkakrotnie. O ile twarz Chaplina została szybko zapomniana, o tyle mocniej upamiętniła się dla mnie twarz i postać tragicznej i wielkiej Szwedki. Spotkaliśmy się kilkakrotnie u naszych wspólnych przyjaciół w Hollywoodie. Przyjeżdżała zawsze niemeldowana, w chwili, gdy na dworze zapadał już mrok. Wchodziła do pokoju swymi długimi krokami, chodem właściwym jej jednej. Mimo, iż już wówczas zarabiała wiele pieniędzy nie była nigdy ubrana elegancko. Była raczej zaniedbana w ubiorze, jej tylko właściwym zaniedbaniem.

Sportowy płaszcz był wiecznie odpięty, szerokie półbucki miały zdarte obcasy, burza włosów na głowie w wiecznym nieładzie. Mimo to jednak, gdy tak wchodziła, swym długim, odmierzonym krokiem do pokoju, sprawiała wrażenie księżniczki ciemności i nocy.

Przyjeżdżała swoim małym samochodem z willi w Santa Monica, gdzie mieszkała. Wchodząc do pokoju, zrzucała z siebie trenchcoat ruchem takim, jakim pozbywa się swego płaszcza student, albo żołnierz, ażeby się wyzwolić z krepujących go części garderoby. Siadała na krzeselku, opierając się na swoich dużych, muskularnych dłoniach i niskim głosem prosiła o trochę whisky. Później jeszcze tonem wyjaśnienia dodawała, że jest strasznie zmę-

czona. Miała nieco dziwny akcent i rozwlekła w mowie samogłoski.

Mimo wielkiego zmęczenia, wstawała po kilku chwilach, ażeby z młodą córeczką państwa domu zatańczyć tango. W tańcu ruchy jej sprawiały niesamowite wrażenie. Nie poruszała się, ale raczej płynęła, przyczem jednak widziałem pracę jej całego muskularnego ciała. Było w niej coś z dziedzicznej siły nordyckiego chłopca i jednocześnie coś lekkiego i powiewnego z czarowanej księżniczki.

Wówczas, w roku 1927 i w początkach roku 1928 nie stała ona jeszcze na wyżynie sławy. Była dopiero nadzieją najbliższej przyszłości. Bieg jej sławy przyspieszył film dźwiękowy, tak bardzo zniechęcony przez Chaplina. Wówczas jeszcze wielomówiąca jej twarz uwieczniona była w kilku niemych filmach i nieznanym był nikomu czar jej frapującego głosu o tonach niskich, tajemniczych, namiętnych, tragicznych i nieporównanych. Jej głos kojarzył jednocześnie myśl o wielkich władczyniach i myśl o zdrowych córach ludu w zagrodach chłopskich. Zresztą wiele w niej zostało z owej żywotnej siły ludu północy, która przejawia się w jej poruszeniach, chodzie, sposobie bytu i ubierania się, tem wszystkim zresztą, co widać dokładnie na jej pierwotnych fotosach. Tych fotosach, na których Greta Garbo miała jeszcze golonych brwi, ale nad jej przyniętymi powiekami rośnie las gęstych i ciemnych brwi. Później dopiero szablony pojęć o pięknie kobiecym i specjalna „konjunktura” filmowa, kazały jej zgolić brwi i zrobić z siebie „vamp” i „grand damę”.

A tymczasem wieczorowa toaleta wcale się nie nadała do

typu Greta Garbo. I wcale nie przez przypadek wprowadziła ona do Hollywood modę swetrów z grubym wykładanym kołnierzem.

Raz jeden widziałem ją w wieczorowej toalecie. Było to na przyjęciu sylwestrowym na przełomie roku 1927-28. Nosila wówczas jakiś srebrny pancerz i wyglądała jak amazonka. Był tam również pewien młody, o głośnym nazwisku mężczyzna, za którym szalały kobiety. Stała się zwrócić na siebie uwagę Greta i adorował ją. Trzeba było zobaczyć ten flirt, ażeby poznać Gretę. Patrzała gdzieś poprzez niego swymi przyniętymi oczami, a na ustach jej igrał uśmiech jednocześnie bolesny i drwiący. Była przodem cicha, jak zwykle zresztą w większym towarzystwie i jakby samotna. Wówczas, tej nocy sylwestrowej, obserwując ją po myślałem sobie, że jest to najpiękniejsza kobieta, jaką kiedykolwiek udało mi się spotkać.



DZISIEJSZE CZASY
MODERN TIMES

pięciu części świata obdarzyli ją właśnie przydomkiem „boskiej”...

Zbrojenia kobiece są bardzo kosztowne

Wytwórnice wydają miliony na kosmetykę

Miastem, które wydaje najwięcej w świecie pieniędzy na kosmetyki jest... nie Paryż, jakby się mogło wydawać, ani nawet nie Nowy Jork, czy Londyn, lecz Los Angeles, stolica przemysłu filmowego.

Wytwórnice filmowe poświęcają fantastyczne proste sumy na zakup najrozmaitszych kremów, szminek i pomadek. Oczywiście, gwiazdy filmowe również nie szczędzą pieniędzy na wszelkiego rodzaju preparaty kosmetyczne. Los Angeles posiada niezliczoną ilość drogerii.

Jedną z większych wytwórni filmowych w Hollywood „R. K. O.” spróbowała ostatnio obliczyć koszt rozmaitych pudrów, szminek, sztucznych rzęs i temu podobnych akcesoriów piękności, niezbędnych dla charakterystyki gwiazd. Okazało się, że w roku 1934 wydano na przedmioty te ponad sto tysięcy dolarów, to jest przeszło pół miliona złotych. A przecież R. K. O. nie jest największą wytwórnią Ameryki!

Najdrożej kosztuje kosmetyka przy filmach historycznych. Wspomniana już wytwórnia „R. K. O.” zakupiła w ciągu jednego roku trzy tysiące białych peruk, potrzebnych dla aktorów i statystów przy nakręcaniu nowej wersji słynnych „Trzech muszkieterów” Aleksandra Dumasa. Poważne sumy pochłonęła również charakterystyka konia jednego z bohaterów tego filmu, ponieważ chciano zwierzę to upodobnić do opisu, zawartego w powieści Dumasa. Jeszcze kilka cyfr z kosmetycznego bilansu tej samej wytwórni: 600 par sztucznych rzęs (jak wiadomo, bardzo drogie), 300 kilo kremów, 100 kilogramów sztucznych włosów, 25 kilo pomadek do warg i 1000 ołówków do brwi — wszystko w ciągu jednego roku.

Słusznie ktoś nazwał wydatki na kosmetykę wydatkami na zbrojenia... kobiece.

A zbrojenia — wiadomo — są bardzo kosztowne...

„Ostatnia rola” wymarzoną rolą Stefana Jaracza

Stanisława Perzanowska pracuje przy realizacji filmu

Stefan Jaracz od dawna czeka na rolę w polskim filmie, która dałaby mu możliwość takiego popisu, jak Janningsowi dało „Variete”, Wallacowi Beery — „Czenip” itd.

Może scenarzysta, który nakręcać będzie w najbliższym czasie wytwórnia „Blok - Muza” da temu artyście o demonicznej wręcz sile ekspresji ten upragniony popis.

Film nosić będzie tytuł „Ostatnia rola” i ukaże poraż pierwszy w polskim filmie środowisko i kulisy wielkiego teatru dramatycznego. Autorzy scenariusza (są nimi — Alicja i Anatol Sternowie) — z niezwykłą plastyką przedstawili w nim spłot tych wszystkich namietności i ambicji, które poruszają mro-

wisko teatralne.

Na tem tle rozegra się jeden z najciekawszych dramatów psychologicznych, którego głównym bohaterem będzie Stefan Jaracz w roli suflera i zdeklasowanego aktora, marzącego o odegraniu roli Napoleona, i odgrywającego wreszcie tę swoją „ostatnią rolę”. Nie trzeba przypominać czytelnikom o tem, że w roli Napoleona dał Jaracz na scenie najbardziej natchnione kreacje, nie mające wprost równych sobie w historii teatru.

Sensacją jest, że w roli współreżysera Krawicza, stałego producenta filmów „Blok” zaangażowana została świetna reżyserka teatralna Stanisława Perzanowska, inscenizująca naj-

lepszych spektakli w teatrach Jaracza.

Muzykę komponuje Henryk Wars, dekoracje prof. Jack Rotmil i arch. Stefan Norris, zdjęcia — inż. Zbigniew Gniazdowski.

Partnerką Jaracza będzie Lena Żelichowska, — dalsze szczegóły obsady są jednak jeszcze nieznane.

„Osaczona” — nowy film Sylvi Sidney

Sylvia Sidney ukaże się wkrótce w dramacie obyczajowym p. t. „Osaczona”.

Od czasów „Wielkomięskich ulic”, „Madame Butterfly” i „Tragedii amerykańskiej” Sylvia Sidney nie stworzyła tak porywającej kreacji aktorskiej, jak w filmie „Osaczona”.

Świetnymi jej partnerami są Alan Baxter, nowe odkrycie Paramountu, oraz Melvyn Douglas.

JAK GRETA LUIZA GUSTAFSON ZOSTAŁA GRETA GARBO

Piękna powieść JERZEGO KORYZMY na tle życia największej gwiazdy ekranu p. t. „GRETA GARBO — BOSKA KOBIETA” ukazała się w wydawnictwie „Co Tydzień Powieści” i jest wszędzie do nabycia. Powieść jest bogato ilustrowana najpiękniejszymi fotografiami Greta Garbo.

Cena egzemplarza — 30 gr.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 1 stycznia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Rok 1935 nie przyniósł poprawy we włókiennictwie

Rentowność przedziałnictwa bawełnianego uległa dalszemu pogorszeniu. — Ujemny wpływ kontyngentowania importu wełny. — Wieś zwiększa konsumpcję. — Pierwsze symptomy poprawy

Wywiad „Republiki” z Prezesem Izby Przem.-Handlowej, p. gen. dr. Feliksem Maciszewskim

Włókiennictwo łódzkie rozpoczyna nowy rok pracy, należy zatem podsumować, choć w formie ogólnej „zyski” i „straty”, jakie przyniósł przemysłowi naszemu — dziś już ubiegły r. 1935.

Z prośbą o ocenę rezultatów osiągniętych w tym roku, a możliwych do osiągnięcia w roku 1936 zwróciliśmy się do prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, p. gen. dr. Feliksa Maciszewskiego, który łaskawie podzielił się z nami następującymi uwagami:

Spadek rentowności przedziałnictwa

— W roku ubiegłym sytuacja włókiennictwa łódzkiego nie uległa jeszcze poprawie, a jeżeli nawet dało się gdzieś niegdzie odczuć pewne odprężenie, było ono stosunkowo nieznaczne. Rzeczą ryzykowną byłoby zatem budować na tej podstawie zbyt szerokie nadzieje, przynajmniej przed stwierdzeniem, czy te symptomy poprawy utrwala i rozszerza się w roku 1936.

W roku 1935 sytuacja w niektórych działach włókiennictwa, przedewszystkiem w przedziałnictwie tak bawełnianym, jak i chłopskim, uległa raczej pogorszeniu, co jest w pierwszym rzędzie wynikiem zwykłej tendencji dla surowców, częściowo zaś rezultatem wprowadzenia ograniczeń przywozowych.

Na przestrzeni ubiegłego roku zwykły ruch cen zaznaczył się zarówno w stosunku do bawełny, jak i wełny. Ceny bawełny północno-amerykańskiej, pomijając pewne wahania w ciągu roku w obu kierunkach, nie uległy w zasadzie większym zmianom natomiast bawełna egipska miała od nowych zbiorów tendencję stale zwykłą i obecnie jest droższa o zgó 15 proc., niż na początku 1935 r. W rezultacie przedziałnictwo łódzkie zapłaciło w roku ubiegłym za surowiec więcej, niż w roku 1934 pomimo, iż ilościowo sprowadziło go mniej. Mianowicie w roku 1934 importowano bawełny blisko 605 tys. q. za sumę 101 milionów złotych, zaś w roku ubiegłym przywieziono niespełne 600 tys. q. które kosztowały 103 miliony zł.

Zwykła kosztów surowca nie znalazła jednak odbicia w cenach przędzy, które nie uległy zmianie. Tylko we wrześniu poszły one nieco w górę, dając po raz pierwszy od szeregu lat, a jedynie raz w roku ubiegłym drobny zysk przedziałniom, ale już w październiku nastąpił ponowny ich spadek do poprzedniego poziomu. Oczywiście w tych warunkach rentowność przemysłu przedziałniczego, i poprzednio znajdująca się na pograniczu opłacalności, uległa dalszemu pogorszeniu.

Na korzyść roku ubiegłego zapisać natomiast należy widoczne powiększenie zbytu artykułów włókienniczych, zwłaszcza bawełnianych na rynku krajowym. Oba zeszłoroczne sezony miały przebieg względnie pomyślny, w każdym razie lepszy niż w roku 1934. Sezon letni rozpoczął się wprawdzie z dość dużym opóźnieniem, przedewszystkiem pod wpływem wprowadzonego z początkiem roku art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, pomimo to jednak ogólny jego bilans był niezły, choć przy niższej nieco tendencji cen artykułów gotowych. Natomiast ubiegły sezon zimowy był już wybitnie lepszy od odpowiedniego sezonu roku 1934. Sprzedaż była dobra, dzięki czemu pozostałości towarowe tak na składach fabrycznych jak i u kupiectwa

są wyjątkowo małe. Zmniejsza to do minimum powracające co roku niebezpieczeństwo ramszów, wskutek czego widoki na rezultaty kampanii włókienniczych w roku 1936 są znacznie lepsze niż w latach poprzednich.

Wieś zaczyna kupować

Dobry przebieg obu ubiegłych sezonów w dużej mierze zawdzięczać należy powiększeniu zbytu artykułów włókienniczych na wsi, zwłaszcza na wschodniej, która w rozmiarach wyrażonych zwiększyła swą konsumpcję. Trudno przesądzać, czy objaw ten ma charakter stały i czy wykaże w roku bieżącym dalsze tendencje rozwojowe, w każdym razie należy go zapisać, jako wielki plus roku ubiegłego, mogący budzić nadzieje trwałe i zasadniczej poprawy sytuacji gospodarczej Polski.

Nie wolno też przeoczyć i zlekceważyć tego faktu. Przemysł łódzki winien wykorzystać moment zwiększającego się zainteresowania wsi wyrobami miasta i rozpocząć ekspansję gospodarczą na wieś, szczególnie kresową, przez dostarczenie jej artykułów tanich, odpowiednich do jej potrzeb i możliwości.

Sądzę, że dużą pomoc w tym względzie dać może pozostające pod przestyrką premiera Prystora Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich, którego oddział w najbliższym czasie powstanie w Łodzi. Organizując tę placówkę, pragnę oprzeć ją na innych nieco podstawach, niż te, na jakich opiera się praca Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich w stolicy i pozostałych miastach. Staraniem mojem będzie nadanie działalności oddziału łódzkiego kierunku komercyjnego, aby wyzyskać tę drogę do nawiązania bezpośredniego kontaktu między Łodzią — producentką i wsią — konsumentką. Nie wątpię też, że zamierzenia te poprze — we własnym zresztą interesie — przemysł i handel łódzki.

— Panie Prezesie, jak kształtowała się sytuacja w innych gałęziach produkcji włókienniczej? — zapytujemy.

Przedziałnictwo chłopskie

— Przedziałnictwo chłopskie znajdowało się w sytuacji naogół nie lepszej niż bawełniane. Tutaj bardzo duży wpływ na rezultaty kampanii rocznej wywarł ruch cen surowca, który na przestrzeni ubiegłego roku zwykował o 15—20 proc. — w zależności od gatunku. Coprawda ceny przędzy również podniosły się o 7,5 do 11,5 proc., co pozwoliło utrzymać marżę zarobkową mniej więcej na niezmienionym poziomie, jednocześnie jednak na interesach przedziałnictwa chłopskiego ujemnie odbiło się kontyngentowanie importu wełny. Temu między innymi przemysł ten przypisuje dość słaby naogół przebieg sezonu zimowego.

— Czy reglamentowanie przywozu surowców jednakowy wpływ wywarło na interesach obu gałęzi przedziałnictwa?

— Przemysły powyższe znajdują się zasadniczo w różnej sytuacji, dlatego też oddziaływanie ograniczeń przywozowych w obu tych dziedzinach produkcji włókienniczej jest inne.

Przemysł bawełniany nie jest obecnie związany żadną umową, regulującą produkcję, rolę zatem tego regulatora spełniają kontyngenty, które usuwają niebezpieczeństwo ewentualnej nadprodukcji. Potrzeby istnienia takiego regulatora dowiodła rozpisana w roku ubiegłym ankietą, w której na 39 przedsiębiorstw łódzkich — 31 obejmujących 90

proc. wrzecion, wypowiedziało się za koniecznością normowania uruchomienia, bądź przez umowę, bądź przez kontyngenty. Ze zaś kontyngenty te nie hamują nadmiernie produkcji, dowodzą tego jej rozmiary, które w roku ubiegłym utrzymały się na tym samym poziomie, co w roku 1934 (53.600 tys. i 53.000 tys. kg. przędzy). — W rezultacie kontyngentom zawdzięczać należy bardzo poważny spadek zapasów przędzy, których istnienie zawsze bardzo ujemnie oddziaływało na rynek i absorbuje kapitał obrotowy przedsiębiorstw.

Kontyngentowanie importu wełny

W innej sytuacji znajdowało się przedziałnictwo chłopskie. Tutaj kontyngenty ustalone zostały na podstawie konsumpcji wełny w roku 1934, która była wyjątkowo mała, wskutek czego w roku ubiegłym fabryki odczuwały pewien brak surowca. W większym stopniu kontyngentowanie przywozu wełny odbiło się na interesach przemysłu bawełnianego przez uniemożliwienie wykorzystania koniunktury zakupów, wynikające stąd, iż na rynku surowca bawełnianego nie ma giełdy terminowej, tak jak w bawełnie. W proporcji rocznej spowodowało to podrożenie kosztów surowca, niezależnie od istniejącej na rynku tendencji zwykłej, co łącznie z niedostatkiem surowca pogorszyło sytuację przemysłu wełnianego. Stwierdzić zatem należy, iż reglamentowanie importu wełny było ofiarą ze strony przemysłu na rzecz państwa. Niestety, interes państwowy wymaga, by system kontyngentowania jeszcze przez pewien czas był utrzymany, aby jednak o ile możliwości zmniejszyć jego ujemne strony, wprowadzone zostaną — jak o tem pisała już „Republika” — pewne zmiany. Polegać one będą na ustaleniu kontyngentów na dłuższe okresy czasu i na punktualnym wydawaniu zezwoleń przywozowych.

— Zapasy surowców zarówno na składach fabrycznych, jak i na składach wolnocłowych w Gdyni uległy zmniejszeniu. Czemu Pan Prezes przypisuje ten objaw i jakie on może wywołać skutki?

— Istotnie zapasy bawełny w fabrykach uległy zmniejszeniu z 4.947 tonn (stan na 1. 1. 1935) do 2.835 tonn (stan obecny). Również zapasy wełny spadły o blisko 40 proc. Jest to, oczywiście, skutek reglamentowania importu, skutkiem niewątpliwie ujemny, z którym musimy się jednak czasowo pogodzić. Stwierdzić wszakże należy, że narazie bezpośredniego wpływu na interesy przemysłu to nie ma, w miarę zaś możliwości zapasy zostaną uzupełnione.

Spadek zapasów bawełny w Gdyni spowodowany został umową z Mac Fadenem, wskutek której inne firmy bawełniane zmniejszyły przywóz surowca do składów wolnocłowych. Tutaj jednak rząd już poczynił odpowiednie kroki, zmierzające do powiększenia zapasów surowca przez firmę Mac Faden.

Lekka poprawa

— Jak się kształtowała, Panie Prezesie, sytuacja w innych gałęziach przemysłu włókienniczego?

— W tkactwie, zwłaszcza bawełnianym, zaznaczyła się pewna poprawa sytuacji. Wprawdzie ceny wyrobów gotowych nie podniosły się, na niektórych zaś odcinkach miały nawet tendencję raczej lekko zniżkową, nie uległy jednak również zmianie ceny półfabrykatów. Ponieważ jednocześnie powiększył się

zbyt — obroty w roku ubiegłym były niewątpliwie większe.

Nie można tego powiedzieć o tkactwie wełnianem, które za przedzie płaciło drożej przy utrzymanych bądź nieznacznie tylko zwykłych cenach artykułów gotowych. Pozatem ta branża miała słaby sezon zimowy i poniosła dość znaczne straty na niewypłacalnościach kupieckich, zwłaszcza kupiectwa konfekcyjnego, które miało sezon zimowy wyjątkowo zły.

Niektóre działy średniego i drobnego przedziałnictwa specjalnego, produkującego zwłaszcza na potrzeby wsi, jak naprz. przedziałnictwo wigonjowe, w sposób widoczny poprawiło swoją sytuację. Ogólnie można stwierdzić, że w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego dała się zauważyć lekka poprawa koniunktury.

— Czy w sytuacji kupiectwa nastąpiło jakieś odprężenie?

Mała zasobność finansowa kupiectwa

— Chyba w małym tylko stopniu. Początek ubiegłego roku był bardzo ciężki wskutek działania art. 54 — jak o tem wspominałem już poprzednio. — Później nastąpiło pewne wyrównanie na tym odcinku. Dość znaczne odprężenie wniosła nowa ordynacja podatkowa, która uregulowała szereg drażliwych kwestyj w wymiarze podatków. Pod naciskiem władz centralnych poprawił się również stosunek niższych władz skarbowych do podatników, na czym zyskał przedewszystkiem słabszy płatnik — kupiec. Dużą ulgę dały mu także rozporządzenia o spłacie zaległości podatkowych. Ale zasadniczej poprawy sytuacji finansowej kupiectwa nie można jeszcze stwierdzić. Wprawdzie wypłacalność naogół jest niezła, poza niektórymi działami, dotkniętymi sezonową dekonjunkcją, jak np. konfekcja, jednak zasobność finansowa handlu włókienniczego była w r. ub. nadal niewielka, a może nawet mniejsza niż w roku 1934. W tym roku transakcje przynajmniej w połowie kryte były gotówką, w roku ubiegłym zaś stosunek ten spadł do 40 proc. przy jednoczesnym wydłużeniu się terminów wekslowych.

Ogólnie biorąc — kończy pan prezes gen. Maciszewski — stwierdzić należy, iż sytuacja włókiennictwa była w roku 1935 ustabilizowana na niskim poziomie i z odchyleniami w poszczególnych działach zarówno w jedną jak i w drugą stronę. Mijamy nadzieję, że dające się zauważyć gdzieś tendencje poprawy obejmą w roku 1936 cały przemysł i handel włókienniczy.

M.

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Po kilku miesiącach stałego odpływu wkładów z kas oszczędności, zaznaczył się w listopadzie r. ub. znowu wzrost wkładów, który oblał zarówno Pocztaową Kasę Oszczędności, jak też kasy komunalne. Ogólna suma wkładów w P.K.O. podniosła się z 831.515 tys. zł. do 835.224 tys. zł.

Ogólna suma wkładów w 363 komunalnych kasach oszczędności wzrosła z 662.046 tys. zł. na 31 października do 662.754 tys. zł. na 30 listopada 1935 r.

W 2 kasach niekomunalnych ogólna suma wkładów obniżyła się z 34.233 tys. do 33.990 tys. zł.

Gielda pieniężna

Warszawa, 31 grudnia.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie obroty dewizami były zwiększone przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 359.65 (+15), Bruksela 89.30 (+10), Berlin 213.45, Londyn 26.09, Maastricht 72.56 (+1), Nowy Jork 5.29.13, Nowy Jork kabel 5.29.25, Paryż 34.99 (+1.5), Praga 21.97, Sztokholm 134.55, Zurych 172.30 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 123, szyling austr. 98.50, korona czeska 19, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.30, gulden gdański 99.50, liry włoskie 36, leje rumuńskie 2.67, pengó węgierskie 94.50, dinary jugosłowiańskie 11.15, lity litewskie 122, lewy bułgarskie 5.50, lity litewskie 78.50, funty angielskie 26.10, palestyńskie 26.07, dolary 5.29.25, rubel złoty 4.73.25, dolar złoty 8.98, rubel srebrny 1.60, bilon 0.67. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również mocniejsza przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96.25-96.50 (+50), Cukier 33 — 33.50 (+25), Węgiel 12-11.75, Lilpopy 9, Ostrowieckie 18.50, Starachowice 31 — 32 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych, tendencja była dość mocna przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 40.50 (+25), 4 proc. dolarowa 53.20-53.10 — 53.40 (+40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111, serjowa 119, 5 proc. konwersyjna 64.50 (+50), 5 proc. kolejowa 58-59 (+200), 6 proc. dolarowa 79.75-79.50-79.63 (+13), 7 proc. stabilizacyjna 64.50-64.25 (+12), odcinki po 500 dolarów 65-64.63 (+20), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. i emisja 93, 4 i pół proc. li-

sty ziemskie 45.75, 5 proc. Warszawy nowe 53.75. Drobne transakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna, odcinki po 100 dolarów 66.75, 8 proc. dillonowska 93.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

dolary	530 — 529
poż. budowlana	41.00 — 40.50
dolarówka	53.75 — 53.25
poż. inwestycyjna	111.50 — 111.00
poż. inwestycyjna seryjna	119.50 — 119.00
5 proc. poż. konwersyjna	65.00 — 64.50
5 proc. poż. kolejowa	59.00 — 58.50
6 proc. poż. dolarowa	80.00 — 79.50
poż. stabilizacyjna	65.00 — 64.50
4 proc. listy ziemskie	42.75 — 42.25
4 i pół proc. listy ziemskie	46.00 — 45.75
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy	57.00 — 56.00
5 proc. L. Z. m. Warszawy	59.00 — 58.00
5 proc. L. Z. m. W-wy za 33 r.	54.00 — 53.75
4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 8-a serja	54.50 — 53.50
5 proc. L. Z. m. Łodzi 9-a serja	58.50 — 57.50
5 proc. L. Z. m. Łodzi 10 serja	48.50 — 48.00
5 proc. L. Z. m. Piotrkowa	51.50 — 50.75
5 proc. L. Z. m. Piotrkowa za 33 r.	46.50 — 46.00
5 proc. L. Z. m. Kalisza	52.00 — 51.50
5 proc. L. Z. m. Kalisza za 33 r.	47.00 — 46.50
5 proc. L. Z. m. Częstochowy	52.25 — 52.00
5 proc. L. Z. m. Częstochowy za 33 r.	47.50 — 47.00

Bank Polski	96.75 — 96.25
Cukier	34.00 — 33.00
Lilpop	9.50 — 9.00
Ostrowieckie	19.50 — 18.50
Starachowice	32.00 — 31.00
Węgiel	12.00 — 11.50
Kolej Elektryczna Łódzka	440.00 — 430.00

Lekka zwyczajka walut złotych

Utrzymana tendencja dla papierów wartościowych

Po onegdajszej baissie na rynku walut, wczoraj nastąpiła lekka poprawa notowań, szczególnie walut złotych. Na giełdzie warszawskiej dewiza na Paryż zwyżkowała o 1½ punkta do 34.99, zaś dewiza na Amsterdam o 15 punktów do 359.65. Również kurs franka szwajcarskiego podniósł się o 5 punktów do 172.30. Z walut zdeprecjonowanych o 10 punktów do 89.30 poprawiły się notowania dewizy na Brukselę i nieznacznie — o ¼ punkta — podniósł się kurs kabla na Nowy Jork, który notowano po 5.29 i ćwierć. Bez zmiany dewiza na Londyn — 26.09.

Spadek protestów wekslowych

Listopad 1935 r. przyniósł dość znaczny spadek liczby protestów wekslowych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 125,5 tys. sztuk weksli na sumę 18,8 mln. zł. wobec 133,1 tys. sztuk weksli na sumę 19,4 mln. zł. w październiku r. b. i 116,3 tys. sztuk weksli wartości 20,2 mln. zł. w listopadzie 1934 r. W woj. łódzkim zaprotestowano w listopadzie 23.600 weksli na sumę 3 milionów zł., z czego w Łodzi 17.500 weksli, wartości 2.300.000 złotych.

Na rynku łódzkim notowania walut nie uległy żadnej zmianie. Funt — sprze-
daż 26.10, kupno 26.00, dolar 5.30 — 5.28, dolar złoty 9.02 — 9.00, marka niemiecka 1.25 — 1.24.

Papiery wartościowe miały tendencję utrzymaną. Notowano: poż. stabilizacyjna 64.50 — 64.00, dolarówka 54.50 — 54.00, poż. budowlana 41.00 — 40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48.00 — 47.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork. Loco 11.95, styczeń 11.53, luty 11.40, marzec 11.26-28, kwiecień 11.18, maj 11.10, czerwiec 11.02, lipiec 10.93, sierpień 10.82, wrzesień 10.71, październik 10.60, listopad 10.60, grudzień 10.61.

Nowy Orlean. Loco 11.75, styczeń 11.50, marzec 11.25, maj 11.08, lipiec 10.92, październik 10.59, grudzień 10.58.

Liverpool. Loco 6.43, grudzień 6.22, styczeń 6.22, luty 6.22, marzec 6.22, kwiecień 6.19, maj 6.17, czerwiec 6.14, lipiec 6.12, sierpień 6.05, wrzesień 5.99, październik 5.93, listopad 5.89, grudzień 5.88, styczeń 5.88, luty 5.87, marzec 5.85.

Egipt. Loco 9.58, grudzień 9.23, styczeń 9.12, marzec 8.86, maj 8.67, lipiec 8.55, październik 8.45, listopad 8.26.

Upper. Loco 7.63, grudzień 7.52, styczeń 7.52, marzec 7.54, maj 7.50, lipiec 7.40, październik 7.03, listopad 6.85.

**Dziś 3 poranki o g. 12, 2 i 4
Ceny miejsc od 80 groszy**

Kino „Palace”

KINO REWJA.
MIMOZA
Kilińskiego 178

JAN KIEPURA

w szampańskiej
komedji p. t.

„Kocham wszystkie kobiety”

Naekanie sowiecka komedja muzyczna od 25 gr. Początek codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty o godz. 3-ej po poł., w niedziele i święta o godz. 12-ej, ostatni o godz. 9.15 wiecz.

KOMUNIKAT.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że z dn. 1 stycznia 1936 r. firma moja została przekształcona na spółkę i brzmieć będzie:

**Biurowo Ekspedycyjno-Transportowe
Z. Szejtelman i S-ka, Łódź**
(obecnie) Piotrkowska 80, tel. 182-78
Biurowo Eksped. Transport.

L. Gitein

dawniej Piotrkowska 73

Mam zaszczyt zawiadomić, że od dnia 1-go stycznia 1936 roku Biurowo Ekspedycyjne D. Rubinstein w Łodzi nie będzie więcej reprezentowało mojej firmy i zastępstwo moje na Łódź powierzyłem firmie

Z. Szejtelman i S-ka
Łódź, Piotrkowska 80, tel. 182-8
dokład proszę kierować przesyłki

**Biurowo Ekspedycyjno-Transp.
R. Szejtelman**

Warszawa, Górska 16, tel. 11-6813-

REFORMACJE

z marką **ZAKONNIK**

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wzdęcia, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmie-
rzają nemoroidy, czyszcza krew i przy skłon-
nościach do obstrukcji są **łagodnym środ-
kiem przeczyszczającym.**

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.

**Żądać w aptekach i skła-
dach z „ZAKONNIKIEM”.**

Poszukuje się

do Domu Agenturowego

poważniejszego sprzedawcy

obznajmionego z przemysłem łódzkim

Żądana jest znajomość języka angielskiego.

Oferty pod „Nr. 17” do administracji.

LEPNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA

ul. KOPERNIKA 22 — Tel. 172-07.

Oddziały: wewnętrzny i chirurgiczny.

Szczepienia psów przeciw nosaciznie.

Strzyżenie psów i koni, kąpiele dla psów. Kucle koni, nitowanie kopyt.

Przyjęcia w przychodni od 8-1 i 3-7

Najtaniej tylko

w najstarszej firmie

I. B. WOŁKOWY

Narutowicza 11, tel. 137-70

**Wózki dziecięce, Łózka meta-
lowe i polowe, Materace różne, —
Wyżymaczki, Lodownice i t. p.**

Wielki wybór wózków ławkowych

Firma egz. od 1896 r.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY nauczyciel udziela

lekcyj i korepetycji. Dokształca doro-
słych. Przygotowuje do egzaminów.

Specjalność: matematyka, polski, Piotr-
kowska 37, m. 11, front III piętro, godz.

6-9 wiecz.

LEKCYJ i korepetycji udziela ruty-
nowany nauczyciel. Zapóźnionym me-
todą skróconą. Przygotowuje do wszel-
kich egzaminów (matury). Specjalność

matematyka, polski. Al. Kościuszki 13,
m. 3, front, I piętro.

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie
rutynowana nauczycielka: konwersa-
cja, gramatyka, literatura, handlowa
korespondencja, ul. Piotrkowska 53, m.

20, I. of. II p. Zastać można od 3 — 4
pp. I od 8-9 wiecz.

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera-
tury udziela rutynowany nauczyciel.
Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co-
dzienne zastać od godz. 4-8 po poł.

B. UCZ. PROF. WIRTUOZÓW A. Mi-
chałowskiego i J. Smidowicza (junior)
udziela metodą szybką, a gruntowną
muzyki fortepianowej wyższej i począt-
kowej — teorii, metodyki. Nuty. Wa-
runki od umowy. Kilińskiego 109-10.

OSTRZEŻENIE

Ostrzegam przed nabyciem następujących skradzionych weksli:

zł. 100 pl. 8/1 z wystaw. F. Goldsztein na zlec. B. Schurman, Belchatów

zł. 100 pl. 10/1 z wystaw. J. Liwyszyn na zlec. U. Meilis, Pisk

zł. 57.50 pl. 10/1 z wystaw. Salomon Glücksmann na zlec. M. Jakober, Kraków

zł. 188.46 pl. 15/1 z wystaw. Lejba Fogel na zlec. I. Goldgraber, Komarów

Lubelski

zł. 76 — pl. 14/8 z wystaw. Szmul Rosenblum na zlec. I. Moszkowicz, Koź-
miniek

Weksle unieważniam, prawnie zastrzeżone. S. Koblic, Katowice.

Przewalno Pogotowie Lekarskie

Telefon: 12-333

Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy przez całą dobę.

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Halina Chajmowicz poleca na karnawał

Atelier des Chapeaux - Piotrkowska 85, II b. 2. piętro, tel. 267-03

ZA 8 ZŁ. miesięcznie wyuczam grun-
townie buchalterji, stenografji, kore-
petycji, pisanie na maszynie, Kiliń-
skiego 50, m. 45 popr. of.

KROJU, szycia, krawiecczyni, bieliz-
ny, wyucza najnowszym systemem,
gruntownie i szybko specjalistka dy-
plomowana mistrzyni. Nawrot 9 m. 1.

LEKCYJE najnowszych artystycznych
haftów maszynowych, szydełkowania,
na drutach i filet. Nawrot 9 m. 1.

BUCHALTERJI w ciągu miesiąca z
gwarancją samodzielnego prowadzenia
ksiąg miarodajnych dla władz nauczam
b. tanio. Zawadzka 52 m. 7.

POLONISTKA, mgr. fil., udziela lek-
cyj języka (spec. cudzoziemcom) i lite-
ratury polskiej. Przygotowuje do ma-
tury. Andrzej 24 m. 7, tel. 179-66.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absol-
wentka niemieckiego uniwersytetu. Li-
teratura, konwersacja, gramatyka.
Przygotowanie do matury. Traugutta
6, portier wskaże.

ROZMAŁTE

NA BAŁUCKIM RYNKU zagubiono to-
rebkę, zawierającą 2 bilety miesięczne
Łódź — Kochanówka i Łódź — Zgierz
i 20 zł. Proszę o łaskawe zwrócenie
zguby. Zofia Winiarska, Kochanówka,
pod Łódźką.

ZA ZWROTEM kosztów tramwajow-
ych, zamelduję, wynajmuję w Ubez-
pieczalni Społecznej, sporządzam wy-
kazy miesięczne firm handlowo-prze-
mysłowych. Telefon 166-78. Pomor-
ska 6 m. 21.

Uzdrowiska

JUŻ otwarty I-klasowy nowoczesny pe-
nionikowy pensjonat „PAN TA-
DEUSZ”. Przestronne położenie. Wy-
kwintna kuchnia. Pokoje z łazienkami.
Dobrowie towarzystwo. ZAKOPANE.
Droga do Bałog. Tel. 1654.

Spółdzielczy Łódzki Bank Włókienniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 5, Telefony: 184-22, 196-55. Skrót telegraficzny: „Włóknobank”

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Połączenia inkasowe ze wszystkimi ośrodkami kraju.

Ostatnie 2 dni.

Dźwiękowy Kino-Teatr

PrzedwiośnieŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Świetna polska komedia muzyczna, pełna humoru i piosenek p. t.

JASNIE PAN SZOFER

w rolach głównych: Eugeniusz Bodo, Antoni Fertner, Ina Benita.

Następny program „RAPSDIA BALTYSKA” w rol. gl. Marja Bogda, Adam Brodzisz.

Początek seansów w święta o godz. 12-ej, w dni powszednie o g. 4-ej.

Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50gr. Kupony ulgowe w święta nieważne.

Ważne dla P. P. Fabrykantów!
F. Margolin

Fabryka Przyborów Tkackich

Zachodnia 59

telefon 142-36

(II wejście Wólczańska 10)

wszelkie przybory wchodzące w zakres tkactwa
po cenach konkurencyjnych.
Reprezentacje firm zagranicznych!**KINO „CZARY”**
(CEGIELNIANA 2)

Dziś rewelacyjna premiera!!!

TAJEMNICA PERAKUUwaga: To nie reklama! To autentyczne!
tych przez krokodyla.

Największa sensacja świata!

Wspaniała dżungla w swym groźnym majestacie!
Scinające krew w żyłach sceny!W czasie zdjęć 2 murzynów i 3 operatorów zostało pożar.
Początek o godz. 12 w poł.**DZIAŁ LEKARSKI****Dr. Mieczysław Sołowiejczyk**
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtaniLEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.**Dr. BRAUN**
PIOTRKOWSKA 81Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz.**Dr. Szymańska**
Narutowicza 3tel. 110-84.
Przyjmuje od 10-1 i 3-8 wiecz.**Dr. M. Eljasberg**
Chirurg
powrócił**Dr. JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALLERGICZNE.Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT Nr 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.**Dr. S. BABAD**
Łódź, Pomorska 22Godz. przyjęć: od 10-1
i 3-7**Al. Kopciowski**
Gdańska 37tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.**Dr. Ludwik FALK**
Choroby skórne
i weneryczneNawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7-ej.**DOKTOR**
Mikołaj BornsteinChoroby kobiece i akuszeria.
Gabinet fizykanej terapii ginekolo-
gicznej
przeprowadził się
na PIOTRKOWSKA 292.**LEKARZ - DENTYSTA**
F. KopciowskaPrzyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89**INSTYTUT I SZKOŁA KOSMETYKI**
Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
MIMAR
SIENKIEWICZA 37, tel. 122-09Początek 15/IX. 5-cio mies. kursu.
Wszystkie działy teoretyczne i prak-
tyczne nowoczesnej kosmetyki. Ilość
sluchaczek ograniczona. Bezpłatnie
programy, informacje i zapisy od
7-8 wiecz.**Dr. MED.**
Z. LIPSKA
przeprowadziła się na
Traugutta 10. Tel. 212-77CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE
(Spec. przem. mat.)
Przyjmuje od 10-12 i 16-18.**DR.**
WIKTOR ŁUKOMSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła
i krtani.ŁÓDŹ, ZAWADZKA NR. 3.
front, I piętro, tel. 190-42 — Przyjmuje
od 3-6.**DR. MED.**
L. NITECKI
POWRÓCIŁ
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCHNawrot 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-ej do 9 m. 30 zrana
i od 5-ej do 9-ej wieczorem.
W niedz. i święta od 9-12-ej w poł.**Dr. med.**
P. Rymkiewicz
chirurg
GDANSKA Nr 83
telefon 20230
przyjmuje od 5-7 wiecz.**Dr. med.**
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
tel. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.**Dr. med.**
P. Rymkiewicz
chirurg
GDANSKA Nr 83
telefon 20230
przyjmuje od 5-7 wiecz.**Dr. med.**
Jakobson
CHIRURG
Spec. chirurgia kostna.
Dr. Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) tel. 174-42.**Dr. med.**
A. Kleszczelski
CHIRURG - UROLOG
chor. nerek, pęcherza i dróg mocz-
owych
Narutowicza 16
(Piłsudskiego 76) tel. 127-79
przyjmuje od 4-7-ej.**Dr. med.**
Rundsztajnowa
Choroby dzieci
Pomorska 7,
tel. 127-84
przyjm. od 3-5 pp.**Dr. med.**
S. Kantor
Spec. CHOR. SKÓRNYCH
i WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
w niedziele i święta od 8-2 po poł**DOKTOR**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
A. Leśniewicz
CHIRURG
ANDRZEJA 2
Tel. 216 66
przyjmuje od 3-5 po poł.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
H. Ziomkowski
spec. chor. wenerycznych, skórnych,
włosów i moczopłciowych6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9-12, 3-9.
w niedziele i święta od 9-12.**Dr. MED.**
M. DAWIDOWICZ
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFIA
(zdjęcia prądów czynnościowych
serca)ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.**DOKTOR**
KLINGER
SPEC. CHOR. SEKSUALNYCH
wenerycznych i skórnych (włosów)Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.**DR. MED.**
M. RUNDSTZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.**Dr. med.**
Sperling
mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telefon 143-06.
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
H. Ziomkowski
spec. chor. wenerycznych, skórnych,
włosów i moczopłciowych6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9-12, 3-9.
w niedziele i święta od 9-12.**Dr. MED.**
M. DAWIDOWICZ
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFIA
(zdjęcia prądów czynnościowych
serca)ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.**DOKTOR**
KLINGER
SPEC. CHOR. SEKSUALNYCH
wenerycznych i skórnych (włosów)Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.**DR. MED.**
M. RUNDSTZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.**Dr. med.**
Sperling
mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telefon 143-06.
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.**Dr. med.**
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno-i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.



HURTOWNIA WYROBÓW GUMOWYCH
CH. TENENBLUM
 ARTYKUŁY
Berson - Semperit Narutowicza 16
 Tel. 140-59

DZIAŁ OPON
 samochodowe
 motocyklowe, rowerowe
 masa wulkanizacyjna
 apteczki samochodowe
 wężyki do pomp
 tłoczki do pomp
 cement — klej
 płyty gumowe na stopnie
 wycieraczki gumowe,
 sygnatorki

DZIAŁ CHIRURGICZNY
 termofory gumowe
 kręgi gumowe
 irygatory gumowe
 sprzączki ochronne kobiece
 worki do lodu
 balonki do rozpylaczy
 gruszki gumowe
 rękawiczki gumowe
 chirurg. i gosp.

DZIAŁ TECHNICZNY
 rękawice gumowe dla celów
 techn. i elektrotechn.
 płyty gumowe, węże do wody
 rurki kauczukowe
 grzybki do sedesów
 buforki gumowe
 sznury do wózków dziecińczych
 lejki gumowe
 szczoteczki do zębów, do rąk
 gumowe, termosy i t. p.

WSZYSTKO Z GUMY

—: DOROCZNA WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWA! —:

w firmie **PFEFFER** ul. Piotrkowska № 113
 od 2-go stycznia 1936 r.

Wielki wybór znanych jakości artykułów damskich, męskich i dziecińczych

„od BUCIKA do KAPELUSZA”
 Zniżka cen od 20 do 50%! Korzystajcie z okazji!

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

BIURO „POLRUCH” Piotrkowska 83,
 tel. 141-02 poleca mieszkania, lokale,
 domy, pokoje umeblowane, garsoniery
 od zł. 20.—

2 POKOJE z kuchnią, front, słoneczne
 z wszelkimi wygodami, również osobny
 sklep frontowy do wynajęcia, Ma-
 gistracka 25, telefon 122-69.

4 — 5 POKOJOWE mieszkanie 3 p.
 front, komfortowo wyremontowane z
 wszelkimi wygodami oraz 2 sklepy,
 6-go Sierpnia 30, od zaraz do wynaj-
 ęcia.

BAR PIWNY z urządzeniem lub dwa
 sklepy z mieszkaniami do wynajęcia
 od zaraz. Wiadomość na miejscu ulica
 Katna 56, m. 28.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz
 duży sklep z wszelkimi wygodami,
 Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz
 niski. Park miejski, pośród bloków
 Wiadomość: Administracja Nieruchomo-
 ści Z. U. S. ul. Bednarska Nr. 24.
 Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

CIEPLY i czysty umeblowany pokój
 wygodny dla inteligentnego pana do
 wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

1 LUB 2 UMEBLOW. pokoje, ewen-
 tualnie z poczekalnią, telefonem dla
 małżeństwa lub 2 panów do wynaj-
 ęcia, Narutowicza 32, m. 10 od 3—5 po
 południu.

W NOWOCZESNYM domu — elegan-
 cki, 2-okienny, świeżo wyremontowa-
 ny i umeblowany pokój, front, II-je
 piętro, z wszelkimi wygodami i nie-
 krepującym wejściem. dla jednego
 ewent. 2-ch panów. Dzwonić 136-48.

DO ODDANIA sklep galanterijny z
 urządzeniem i towarami w dobrym
 punkcie. Adres wskaże Republika.

DO ODDANIA sklep wraz z urządze-
 niem. Komórne ze 200 — kwartał,
 Piotrkowska 110.

POKOJ ładnie umeblowany oddam
 pojedynczej osobie. Oddzielne wej-
 cie 11-go Listopada 45, front II piętro
 miesz. 6.

SŁONECZNY ze światłem pokój z ku-
 chnią do wynajęcia bez odstępnego
 20 zł. miesięcznie. Widzew, Wspólna
 11, nr. 29.

POKOJU jasnego w śródmieściu po-
 szukuje małżeństwo bez kuchni. Ofer-
 ty sub „Niedrogi”.

POKOJ balkonowy, dwuokienny i pie-
 tro z korytarza, wygodny, telefon,
 Sienkiewicza 9, m. 23.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią
 z wszystkimi wygodami i piętro sło-
 neczne, 2 pokoje z kuchnią z wszyst-
 kimi wygodami Słoneczne, Anstadta
 nr. 5.

ŁADNY pokój umeblowany z wszel-
 kimi wygodami z utrzymaniem lub
 bez do wynajęcia Narutowicza 47,
 m. 47, fr. p. III. Tel. 20-166.

5-cio POK. miesz. słoneczne na Iym
 piętrze w czystym domu do oddania
 ul. P. O. W. (dawn. Skwerowa) 3.

POKOJ wygodny, solidny wypłaca-
 niemu panu, Piotrkowska 114, m. 10
 od 2—5.

ODNAJME garsoniere, wejście nie-
 krepujące w frontowym czystym do-
 mu, Abramowskiego nr. 32, m. 28 II-je
 piętro od 3—6.

POKOJ umeblowany frontowy do wy-
 najęcia ul. Legionów 30, m. 7 II piętro
 1 front.

ŁADNY umeblowany frontowy pokój
 do wynajęcia, Śródmiejska 58 m. IV.

POKOJ umeblowany lub bez mebli z
 wygodami od zaraz do wynajęcia,
 Piotrkowska 91, m. 9.

CENTRUM. Pokój umeblow. niekre-
 pujący 1—2 osobom, z utrzymaniem,
 telefon, wszelkie wygody zaraz wy-
 najmę Piotrkowska 55, m. 8.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z nie-
 krepującym wejściem. Wszelkie wy-
 gody. Telefon. Ewentualnie korzystnie
 z poczekalni, Cegielińska 9, m. 6,
 od 3—7.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wy-
 godami słoneczne do wynajęcia, Al.
 Kościuszki 41, dozorca.

ELEG. UMEBLOWANE 1—2 pokoje,
 telefon, łazienka również na kance-
 lary i przyjezdnych, Piotrkowska 81,
 front I p.

ŁADNY duży pokój z wszelkimi wy-
 godami do oddania. Tel. centr. ogrz.
 Sienkiewicza 6, m. 9.

ELEGANCKI pokój dwuokienny z
 wszelkimi wygodami odnajmę jednej
 osobie, Nawrot 17, m. 16. winda.

POKOJ 3-okienny front II piętro (na
 biuro) wejście z klatki schodowej
 wprost od gospodarza do wynajęcia
 Południowa 28.

ŁADNY umeblowany pokój z niekre-
 pującym wejściem oddam solidnemu
 Panu (i) P. O. W. 15, m. 3 front.

DUŻY słoneczny umeblowany pokój z
 niekrepującym wejściem tanio do od-
 dania, Południowa 28, m. 34.

ELEGANCKO umeblowany pokój, wy-
 gody, telefon wynajmę na 11-go Li-
 stopada 43, m. 3, front I piętro, telef.
 233-03.

PIOTRKOWSKA 17, front, II piętro
 oddzielne wejście z klatki schodowej
 do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój
 bez umeblowania. Wiadomość telef.
 159-20 od 5—8 popoł. w dni powszed-
 nie.

DUŻY umeblowany pokój przy inte-
 ligentnej rodzinie wynajmę kultural-
 nym osobom. Wszelkie wygody. Tele-
 fon. Pierwsze piętro, Niekrepujące
 wejście, Południowa 18 m. 30 12—4.

POKOJ umeblowany, frontowy I-sze
 piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m.
 12a do wynajęcia od zaraz. Do obej-
 rzenia od 12—5 godz.

KATASTROFY

ZARZUCANIA SAMOCHODÓW
 będą unikiowane, o ile zastosujesz
OPONY MICHELIN
 antyślizgowe — elastyczne

Wyłączna reprezentacja: **JOACHIM GERSON** Łódź,
 Hurtownia opon Narutowicza 16, tel. 128-0
 i części samochod. wejście od ul. Piłsudskiego.

Kupno i sprzedaż

MOTORY
 ELEKTR.

OKAZYJNIE używane i nowe po-
 nacach najniższych. Przeliczniki gwiaz-
 da-trójkąt i rozruszniki własnego wyro-
 bu. Warsztaty reperacyjne przewo-
 żanie maszyn. Instalacje elektr.
 Reklamy neonowe.

Inż. J. Reicher i S-ka Łódź
 POŁUDNIOWA 28. Tel. 21-000.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych me-
 bli za gotówkę i na dogodnych warun-
 kach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

FUTRO karakułowe w dobrym stanie
 tanio okazynie do sprzedania. Tele-
 fon 107-65.

OKAZYJNIE do sprzedania kredens,
 stół, 6 krzeseł, zegar stojący, garderoba
 z lustrem. Sienkiewicza 52 m. 21.

LAMPY gabinetowa (świecznik) zagran-
 iczna z masywnego brązu — sprze-
 dam okazynie. Żeromskiego 41 m. 14.

MASZYNY damską do szycia okazynie
 kupię. Sub. „R. i.”.

PONCZOSNICZE i trykotażowe ma-
 szyny do sprzedania. Łódź, ul. An-
 drzeja Nr. 22 w sklepie trykotażowym.

KUPIE urządzenie laboratorium che-
 micznego. Oferty sub „Laboratorium”
 do Fuchsa, Piotrkowska 87.

DO SPRZEDAŻA pralnia chemiczna
 w centrum miasta. Wiadomość: Łódź,
 Piotrkowska 79, w pralni.

Posady

BUCHALTER bilansista na stanowisku
 ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za
 uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opła-
 ta przystępna, Leon Krell, Piotrkow-
 ska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

BUCHALTER bilansista, podatkowiec
 prowadzi księgi w przemyśle i handlu
 wszystkich systemów i uproszczone
 pod gwarancją uznania. Wynagrodze-
 nie dostępne dla każdego interesu.
 Wiadomość: Kon. od 2—4. Tel. 150-46.

MAGISTRA farmacji poszukuje pracy
 na terenie Łódzi. Zgłoszenia do Admin-
 stracji — pierwszorzędne referencje. Of-
 erty: sub „Labor-Ch. F.”.

Lecznica zwierząt
 lek. wet. Reicha
Gdańska 117-a
 (róg Zamczyska) tel. 175-77

WSZECHSTRONNIE rutynowany kup-
 cieć, dobry organizator, pierwszorzę-
 dny buchalter poszukuje odpowiedniej
 posady. Rewiduje i prowadzi księgi,
 wyucza buchalterów w krótkim czasie.
 Zaprowadza księgi i daje wskazówki.
 Przeprowadza rozliczenia między spół-
 nikami i przyjmuje podobne prace. Of-
 erty: Łódź, Żeromskiego 110, m. 11.

WYKWALIFIKOWANA samodzielna ko-
 respondentka polsko - niemiecko-fran-
 cusko - angielska; biegła maszynistka
 ze znajomością buchalterii i praktyką
 bankową poszukuje posady. Oferty
 do administracji pod „Korespondentka”.

RUTYNOWANY buchalter - bilansista
 ma jeszcze godziny wolne. Do dyspo-
 zycji — pierwszorzędne referencje. Of-
 erty: sub „Doświadczenie”.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje posady por-
 tiera, woźnego lub t. p. oraz gardero-
 bianej. Znajomość krawiectwa i che-
 miczarni. Łaskawe zgłoszenia pod
 „Zdolni”.

BIURALISTKA ze znajomością księgo-
 wości poszukuje pracy. Oferty sub
 „Pracowita”.

POTRZEBNA biuralistka o milej po-
 wierzchności — ze znajomością pi-
 sania na maszynie. Oferty z podaniem
 warunków pod „134”.

POSZUKIWANA jest sekretarka izrael-
 lica młoda, obznajmiona z pisaniem
 podań do władz skarbowych, komun-
 alnych i do sądu. Pożądana jest zna-
 omość buchalterii. Oferta Instytucja.

POSZUKUJE SIĘ pracownika fizycz-
 nego do pracy na składzie fabrycznym.
 Zdrowy i pracowity złoży ofertę z po-
 wolaniem się na dotychczasową pracę
 do administracji pod „Piłny”.

ADMINISTRATOR bardzo zdolny, z
 długoletnią praktyką, ustosunkowany
 w urzędach administracyjnych i skarbo-
 wych, przyjmie administrację domów.
 Dzwonić 193-41.

BIURALISTKA - korespondentka pol-
 sko - niemiecko - angielska poszukuje
 zajęcia. Oferty sub B. H.

SLUŻACEJ do wszystkiego, inteligent-
 nej, wymagania skromne, bezwzględnie
 czystej, uczciwej poszukuję do 2 osób.
 Zgłoszenia Wierzbowa 13 m. 36, 2—4

KOESPONDENTKA wykwalifikowana
 polsko - francusko - niemiecka, zna-
 omość buchalterii, kilkunastu praktyka,
 poszukuje posady. Oferty do „Repub-
 liki” pod L. P.

Sz. P.
 Niniejszym mam zaszczyt zakomu-
 nikować, że z dniem 10 grudnia b. r.
 uruchamiam

PENSJONAT w ZAKOPANEM
 Willa „JACNA”

przy ulicy Sienkiewicza. Jednocześnie
 nadmieniam, że przyjmuję również
 młodzież szkolną i dzieci, które „eda-
 miały wykwalifikowaną opiekę peda-
 gogiczną. Dom położony jest wśród
 lasu iglastego, pokoje słoneczne, o-
 szkione tarasy, bieżąca woda na kory-
 tarzach i łazienkach.

Sporty, gry, salon brydżowy i for-
 tepian.
 Kuchnia wykłutna na masle (na
 żądanie - dietetyczna).

Chorych na gruźlicę nie przyjmuję
 się.

Z poważaniem
HELENA BAUMGARTENOWA
 Uwaga! Informacje: Łódź, tel. 144-13.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA

„REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu
 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
 w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Ex-
 press” w Łodzi z odosłaniem do domu
 zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm × 280 mm. Strona tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
 nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej
 zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
 nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
 laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane,
 o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
 tygodnia od ukazania się pierwszego
 ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
 się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
 mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
 zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
 nia nie upoważniają do żądania zwrotu
 zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.